Nr 8. Dnia 10 stycznia. Środa. Dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1882|3 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięczn e rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Agatona P. i Wilhelma.
Czwartek: śś. Higina P. i Honoraty P.
Piątek: ś. Arkadjusza M.
Sobota: śś. Weroniki i Godfryda B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.
Zachód „ „ 4 „ 7.

Długość dnia godzin 7 minut 58.
Przybyło „ „ 0 „ 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Hilarego D. K. i Feliksa.
Poniedziałek: *Im. Jezus.* ś. Pawła 1-go pust.
Wtorek: śś. Marcela P. i Ottona M.
Środa: Antoniego Opata W.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu; procesja zakończy nabożeństwo.

— W kościele ś. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście, ku czci Przenajświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego odbędzie się nabożeństwo całodzienne, mianowicie: zrana o godzinie 9 ej i pół uroczysta wotywa — o godzinie zaś 3-ej i pół zpołudnia takież nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie od rana aż do ukończenia popołudniowych nieszporów.

Przegląd polityczny.

Francja po zgonie Gambetty.

Le roi est mort, vive le roi! zawołał nazajutrz po zgonie Gambetty Edmund About w dzienniku swoim *Le XIX siècle*. Tylko, że pod królem rozumiał tu rzeczpospolitą francuską. Umarł mąż wielki, ale idea rzeczypospolitej jest jeszcze szersza i większa, i zamknąć się nie może w głowie ani w sercu jednego człowieka, choćby tytana... Umarł Gambetta — ale z jego śmiercią nic się nie zmieniło w kolejach przeznaczeń Francji. Tylko gwiazda jedna zgasła na horyzoncie francuskim, gwiazda—co prawda—potężna i w światło bogata, jak słońce, w rozumieniu patrjotów francuskich, ale nikt nie ma prawa rozpaczać o przyszłości narodu, bo wątek dziejów snuje się z idei, ale nie z żywotów jednostek, będących tylko przejściowem wcieleniem kierowniczych zasad porządku dziejowego. Francja przeto nie uroniła ani atomu wewnętrznej siły, wyrobionej historją, pomimo, że ustąpił z szeregu narodowych szermierzy najdzielniejszy. Francja pozostanie wielką—jeżeli nią jest?—i dokona swej misji politycznej: oswobodzenia Alzacji i Lotaryngji, i cywilizacyjnej: zrealizowania ideałów postępu i swobody ducha...

Nic my tak rozumujemy, ale francuzi. Oni to, z rozdartem sercem stojąc nad zamkniętym sarkofagiem, mieszczącym popioły największego ze współczesnych patrjotów swoich, pocieszają się w ten sposób, tłumiąc boleść argumentami historjozoficznych doktryn. Potrzeba szanować tę boleść, ratującą się złudzeniami, ale niepodobna z dalszej perspektywy uważać tych, którzyby szczerze wypowiadali takie zdania, za *polityków głowy*. Byłby to w każdym innym razie płochy szowinizm, w tym jednym tylko — szukanie deski oparcia dla skołatanego ducha w odmęcie mglistych teorematów historjozofji.

Historja robi się przez ludzi — pora platońskich idei, wędrujących po gwiazdach, minęła. Gdy złamie się w narodzie taka potężna kolumna duchowa, jak Gambetta, to nie można powiedzieć, że nic się nie zmieniło w kolejach przeznaczeń narodu. *Vive le roi!* krzyknąć łatwo, ale gdzie tego króla znaleźć, jeżeli mowa o „królu-duchu“, o rzeczypospolitej, a nie o którym z pretendentów burbońskiej linji lub o Napoleonie V...

Gambetta był umysłem tak szerokim, inteligencją tak twórczą, wolą tak energiczną, że wypełniał sobą wszystkie luki i szczerby w organizmie politycznym zgnębionego narodu. Może to jest nawet rys świadczący o genjalnej, wyższej naturze jego uzdolnienia, że nie wychował sobie następcy. Ci, co pozostali, są to ludzie rozumni i ostrożni, jak Grévy lub Freycinet, śmiali i wymowni, jak Ferry i Clémenceau—ale to wszystko są wielkości parlamentarne, niezdolne zgrupować obok siebie nawet większości w izbie, a cóż dopiero—narodu! Ten naród ich nie zna, tylko z imienia... Gambetta jeden był wielkością narodową; on miał legendę, którą rozumiał góral Wogezów i turkos afrykański. Taki tylko człowiek w chwili trudnego przejścia i patrjotycznego wysiłku może wydawać hasła, słyszane od morza do morza...

Niepodobna zaprzeczyć, że ostatnia idea polityczna Gambetty, owo skojarzenie ogniwem wspólnego interesu dwóch pierwiastków zresztą podobnych, jak noc i dzień, do siebie: szowinizmu francuskiego z panslawizmem rossyjskim, należała do kategorji rozleglejszych pomysłów historycznych, jakie widział wiek XIX. Nie należy sądzić tych planów—chociaż pracowały nad niemi „białe ramiona“ pani Adam—za polityczną awanturę. Myśl miała swą podstawę realną i może nawet przyszłość. Gambetta był gorącym, jak żar, ale tylko w miłości sprawy ojczystej, nie w środkach politycznych, których używał. Gdyby był tylko genjalnym awanturnikiem, to byłby może nie poświęcił dwunastu lat na konsolidowanie narodu, ale rzucił niegotowe i niewyćwiczone pułki francuskie już pierwej na ziejące ogniem gardziele dział niemieckich w Metzu i Strassburgu... Rozumiał on wszakże siłę wroga i trudność zadania. Odzywają się teraz poufalsi jego przyjaciele z odkryciem, że Gambetta zamierzał we właściwym czasie zaproponować księciu Bismarckowi rozwiązanie konfliktu międzynarodowego w inny, pokojowy sposób. Może nawet w tym celu podejmował zeszłoroczną podróż tajemniczą do Niemiec.

Jeżeli przeto *Siècle* p. Brissona i *la Paix* Grévyego głoszą dzisiaj, że idea odwetu nie umarła wraz z zamknięciem powiek nieboszczyka z Ville d'Avray, to mają o tyle słuszność za sobą, że każdemu francuzowi wolno i wypada uważać się za powołanego do obrony czci i wielkości narodu, ale ani p. Brisson, ani p. Grévy nie potrafią skutecznie rozprawić się z księciem Bismarkiem i z żelaznym pancerzem Niemiec. Gambetta *może* w ten lub inny sposób zdołałby z biegiem czasu zagoić ranę, zadaną Francji w r. 1870.

Tak się przedstawia wielkość straty byłego dyktatora wobec zadań polityki zewnętrznej Francji. A wewnątrz? Zapewne byłoby za śmiałem przypuszczać, że ze śmiercią Gambetty zachwiały się widoki republikańskiej formy rządu, jakkolwiek trudno z drugiej strony nie przyznać, że takowa, jeżeli jako tako czuje się dzisiaj skonsolidowaną, zawdzięcza utwierdzenie się swoje w opinji kraju głównie i niemal wyłącznie Gambecie, który ocalił ją przed zamachem Broglie-Fourtou i strącił ze szczytu władzy Mac-Mahona w chwili, gdy się przekonał, że marszałek zapragnął odegrać rolę francuskiego Monka i toruje drogę monarchicznej restauracji.

Przy wielkiej przezorności, przy zgodzie rozbitych frakcyj parlamentarnych, przy patrjotycznem zjednoczeniu się ambitnych i zawistnych jednostek, przy silnej władzy u góry i karności u dołu, może republikańska forma przebyć zwycięzko dzisiejszy kataklizm. Pomocnem jej być może nawet przekonanie księcia Bismarcka, iż rzeczpospolita silniej-

84)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM III.

(Dalszy ciąg.)

Książę ledwie mógł ją uprosić o przedłużenie pobytu przy Rolinie, choć na krótko.

On także się ztąd wybierał, ale nie sam. Strzał ten przyśpieszył ożenienie wprzódy już umówione. Pewien przesąd tylko nie dozwalał mu do ołtarza podać ręki zakrwawionej. Wyleczyć się wprzódy musiał.

Na ostatek zapowiedzi dawno już spodziewane, ogłoszone zostały. Ślub, zgodnie z życzeniem obojga państwa młodych miał się odbyć rano, cicho, prywatnie, przy szczupłej liczbie świadków, do których należeli jenerał Piotr Maksymicz i baronowa Keperau.

W kilka godzin potem, po śniadaniu w willi Marji, księstwo ruszyli w podróż weselną do Włoch, nie chcąc się zatrzymywać aż pod cieniem starych kasztanów w Castellamare.

Baronowa Keperau czując się niedobrze na zdrowiu, jechała do Ems pić wody, a potem kąpać się dla nabycia sił w Ostendzie.

XXIV.

„Księżna Karolina z baronów von Maholich i książę Platon Eutychjewicz Radjanowie, mają honor uwiadomić pp... że dnia 28 stycznia 18... znajdować się będą u siebie...“

W takiej formie, półtora roku później, miejska poczta roznioesła po Wiedniu zaproszenia do mnogich znajomych księcia Platona i żony jego...

Księstwo w przepysznym pałacu najętym na Ringu spędzili drugą już zimę, dom trzymali otwarty i należeli do gwiazd kolonji kosmopolitycznej nad Dunajem.

Dom ich słynął z tego przepychu orjentalnego, którym ziomkowie księcia wszędzie się odznaczają; próżność młodej pani nie myślała mu kłaść hamulca.

Pamiętna dni tutaj przebytych z niepokojem w duszy, o tę przyszłość, która się jej tak szczęśliwie wyśniła, Rolina usiłowała ją zatrzeć teraźniejszym swym blaskiem i stanowiskiem jakie w świecie zajmowała. Była tu nietylko najpierwszą z elegantek wielkiego świata, którym suknie Worth przysyłał z Paryża, ale jedną z najpiękniejszych pań wiedeńskich, a w Wiedniu wiele to znaczy, bo piękności nie są żadną osobliwością.

Mieszkali księstwo w Wiedniu, i, powierzchownie sądząc, wnosić było można, iż się to stało wskutek życzeń Roliny, dla niej tylko—a jednak ci co znali księcia Platona, i małżeńskie stosunki obojga, uśmiechali się niedowierzająco, gdy o tem mówiono i jenerał Piotr Maksymicz, mieszkający tu także, ruszał ramionami a szeptał.

— Bałamut z Platona Eutychjewicza!

Bałamut czy nie, książę był dla wielu zagadką, a i stosunki jego z żoną, na pozór jeszcze mające odbłyski miodowych miesięcy, — niejasne były dla wielu...

Nie żałował niczego dla żony książę Plato, zdawał się spełniać wszystkie jej życzenia, był pełen atencji dla niej, ale bystre ludzi oko dostrzegało pod tym płaszczem zgody i pokoju—znamion stanu walki.

Mówiono po cichu iż byli na wojennej stopie oddawna.

Rozmiłowany do szaleństwa, książę wprędce jakoś ostygać zaczął, i natura do uległości nie nawykła w nim się odezwała. Rolina też panować chciała—musiała więc rozpocząć się walka, i dotąd jej końca podobno nie było. Nieprzyjacielskie zastępy stały naprzeciw siebie, zbrojne, wypatrując chwili, któraby zwycięski bój stoczyć dozwoliła.

Przez jakie stopnie przeszedł ten dramat małżeński—ile w nim było dla obojga wspomnień gorzkich, tego się tylko domyślać było można. Książę wobec świata był zawsze najlepszym z mężów,—Rolina się zdradzała. Znak to był iż słabszą się czuła.

Pierwsze miodowe dni w Castellamare spłynęły bez chmurki, Rolina zdawała się kochać męża, pragnęła z nim być samą, wyrzekała się świata. „*Une chaumière et son coeur!*“... nie trwało jednak długo.

Pusto straszliwie jej było nad tą lazurową czaszą neapolitańskiej zatoki—zaczęło być gorąco nieznośnie.

Zwiedzili Sorrento i Capri, Rolina poziewała—męża znajdowała nudnym i monotonnym. Pierwsze maleńkie spory doprowadziły ją do niespodziewanego odkrycia iż był nieznośnie upartym... Zaczynała go pół żartem, pół serjo nazywać despotą.

szą stanowi rękojmię pokoju europejskiego, aniżeli monarchja, ponieważ każdy przyszły król albo cesarz Francji, ażeby się utwierdzić na nowym tronie, musiałby rozpocząć od jakiejś wielkiej akcji politycznej na zewnątrz. Wszakże nie należy lekceważyć siły, jakiej nabiera w kraju stronnictwo książąt orleańskich z chwilą, gdy ustąpił z widowni mąż, będący wcieleniem rzeczypospolitej, mąż, *którego się obawiano.*

Sprawa tem drażliwszą jest dla republikanów, że głowa stronnictwa orleańskiego, sympatyczny, wykształcony, powabny w manierach, wpływowy przez przywilej rozdawnictwa „zapomóg dla dzieci sług królewskich“ z dawnej kasy Kondeuszów, książę Aumale, nie dąży sam do korony. Pragnie on tylko zostać prezydentem rzeczypospolitej, aby po spodziewanej rychło już śmierci pustelnika frohsdorfskiego, hr. Chamborda, głowy starszej linji burbonów, oddać tron siostrzeńcowi swojemu, hrabiemu Paryża. Monarchja lipcowa Ludwika Filipa pozostawiła u wielkiej części francuskiego społeczeństwa dobre wspomnienie; restauracja jej przestała albo przestanie być chimerą marzycieli, gdy naród się przekona, że francuska rzeczpospolita nie ma ludzi. A do tego przekonania przyjdą zapewne niebawem nawet republikanie po śmierci swojego Waszyngtona.

Byt rzeczypospolitej tem jest trudniejszym, że z ustąpieniem *męża siły*, jakim był dyktator z r. 1870, rozwiną skrzydła nocne nietoperze anarchji, których wytropić groził w „ich kryjówkach“ Gambetta; że otworzą się na oścież wrota tej budy w Charonne, gdzie wielkiego patrjotę wygwizdała przed dwoma laty zgraja wichrzycieli, szukających w chaosie połowu, pędzących na oślep pod czerwonym sztandarem rewolucji socjalnej, nienawidzących tak samo rzeczypospolitej, jak monarchji, bo tak jedna, jak druga, wyobraża pewną skrystalizowaną formę społeczną. Biczem dla tego żywiołu mógł być tylko Gambetta, który unicestwił nawet Rocheforta, dzisiejszego tryumfatora, zdolnego w chwili klęski narodowej wypowiedzieć zdanie, że śmierć Gambetty jest „wypadkiem szczęśliwym”.

Tak więc z każdego punktu widzenia ponuro zamroczył się polityczny widnokręg Francji i trudno doprawdy zawtórować panu Edmundowi About, wybornemu zresztą romansopisarzowi paryskiemu, w jego sangwinicznym okrzyku: „*Le roi est mort, vive le roi!*“ To tylko pewna, że *le roi est mort!...*

Br. Z.

W obronie ośmiu miljonów.

Już od lat kilkunastu statystyka rolnicza wskazuje, iż w kraju naszym większa własność ziemska stoi pod względem ekonomicznym wyżej od drobnej.

Ziarno pszenicy, rzucone na grunt włościański, daje tylko 4 ziarna nowe, a toż samo ziarno, zasiane na gruncie folwarcznym, rodzi takich ziarn 4 do 6.

Koń folwarczny jest silny, zdrowy i wytrzymały, wół zdolny do długoletniej pracy, krowa mleczna, owca bogata w wełnę, gdy przeciwnie, inwentarz włościański—to zbiór nędznych pasożytów na pastwiskach służebnościowych.

Kontrasty te niezaprzeczenie istnieją i nikomu też nie przyjdzie na myśl walczyć w obronie ekonomicznej przewagi gospodarstw włościańskich, lub obniżać znaczenie gospodarstwa folwarcznego — *w obecnych warunkach obu rodzajów własności.*

Lecz jak każda sprawa, tak i ta ma swoje *ale...*

Faktyczny stan rzeczy dziś doprowadził do ogólnego, teoretycznego wniosku, że stan taki jest stały, iż jest naturalnem prawem ekonomicznem; większa własność posiada wyższą wartość wytwórczą, niż drobna—oto powszechne *credo.*

Nie jest to sprawa tak błaha, jakby napozór zdawać się mogło. Tu bowiem idzie ni mniej, ni więcej—tylko o połowę gruntów uprawnych w kraju naszym, o ośm miljonów morgów, znajdujących się w ręku drobnych właścicieli ziemskich. Jeżeli połowa ta istotnie nie może się rozwijać, jako skazana na ciągły zastój, jeżeli żyje tylko sokami większej własności ziemskiej, to jako skazana na zagładę, nie może też wymagać żadnej opieki, bo żadne środki nie podniosą jej wartości.

Bądźmy otwarci i zgódźmy się na jedną albo na drugą alternatywę, przyznajmy, że albo gospodarstwo włościańskie może się u nas rozwinąć za przykładem Francji, Szwajcarji lub Skandynawji, albo też że będzie ono zawsze wielkim pasożytem krajowego rolnictwa.

Takie postawienie sprawy może być tylko korzystne; przyjęcie bowiem jednego lub drugiego wniosku sprowadzi otwartą politykę — popierania drobnej własności lub odmowy jej wszelkiej pomocy.

Rozpatrzmy się więc, który z tych wniosków jest słuszniejszy.

Sądząc ze stanowiska ogólnego interesów społecznych, każdy przyzna, że dobrobyt materjalny jest podstawą wszelkiej pomyślności, że im większa ilość mieszkańców korzysta z owoców tego dobrobytu, tem też większą jest zamożność ogólna. Nie ten kraj jest bogaty, który posiada kilkadziesiąt olbrzymich fortun obok masy wyrobniczego proletarjatu, lecz ten, w którym podział bogactw jest o ile można najbardziej sprawiedliwy, w którym przeważa liczba mieszkańców średnio zamożnych, średnio—w stosunku do bogactwa całego kraju. Rzym posiadał *latifundia*, t. j. olbrzymie folwarki, a mimo to był ubogim materjalnie, zgniłym moralnie i... upadł.

Już więc z tego jednego względu drobna własność gruntowa zasługuje na troskliwą opiekę; w niej bowiem szukać należy tarczy przeciwko pociskom anarchji agrarnej. Lecz obrońcy większej własności u nas pomijają ten wzgląd, przechodząc do zarzutów czysto ekonomicznego charakteru. Oto — ich zdaniem—drobne gospodarstwo nigdy nie dorówna produkcji wielkich warsztatów rolniczych.

Zatrzymajmy się dłużej nad słusznością tego zarzutu. Wyżej już uznaliśmy niższość gospodarstwa włościańskiego dzisiaj. Lecz czy niższość ta jest bezwzględna, czy usunięcie tych czasowych wpływów niekorzystnych nie jest w stanie potężnie oddziałać na postępy drobnej produkcji?

Gospodarstwo włościańskie nie przedstawia jednolitego warsztatu. Jeden właściciel posiada kilka lub kilkanaście kawałków gruntu, rozrzuconych na obszarze kilkuwiorstowym, poprzerzynanych takiemiż kawałkami innych właścicieli. Inwentarz, jakim się posiłkuje, nie może obsłużyć tego rodzaju gruntów szachowniczych. Podczas więc gdy na sąsiednim folwarku już dawno zaprowadzono płodozmian i wszelkie ulepszenia rolnicze, włościanin musi pozostać przy tradycyjnym systemie uprawy.

Wszelki postęp jest dla niego wprost niedostępny...

Włościanin trzyma wprawdzie dużą, nadmierną nawet ilość koni i bydła, lecz inwentarz ten, średnio żywiony latem, na wspólnych z dworem pastwiskach, w zimie niszczeje, bo nie ma dostatecznej paszy; uposażenie gruntowe włościan nie pozwala na uprawę łąk lub sztuczny siew traw.

Polskie wsie urządzone są przeważnie gromadnie, rzadko zaś kolonjalnie. W jedną lub dwie ulice rozstawione chaty, stykające się jedna z drugą, mieszczą w sobie ludność rolniczą, której grunta leżą czasami bardzo daleko od zabudowań gospodarczych. Utrudnia to nie już zwózkę plonów, lecz dokładną, ekonomiczną uprawę i sprzęt. Z drugiej zaś strony każda klęska, np. pożar, pada nie na jednego, lecz na kilku, jeżeli nie na wszystkich gospodarzy.

Taki jest stan obecny drobnej własności.

Czyż nie tłumaczy on dostatecznie stagnacji gospodarstw włościańskich? rozkolonizujmy grunta włościańskie, usuńmy szachownicę, a stworzymy warunki, śród których upośledzone dziś osady zakwitną pełnem życiem.

Poświęcamy w tem miejscu kilka powyższych uwag sprawie stosunku pomiędzy większą a drobną własnością jedynie dlatego, że sprawa ta dotąd nie przestaje być sporną. Jedni stają w obronie gospodarstw folwarcznych, drudzy w obronie — włościańskich. Naszem zdaniem, sprawa ta nie nadaje się ani do sporu, ani do walki, a jeżeli spór ten i walka istnieją, świadczą tylko o braku uspołecznienia i faworyzowaniu interesów wyłącznie jednej klasy.

Wszak to, co istnieje, co zdobywa coraz głębsze podstawy i zakreśla coraz szersze koła, temu chyba nikt nie odmówi praw bytu. A na takiej właśnie drodze rozwoju znajduje się drobna własność. W chwili zatwierdzania tabel likwidacyjnych, regulujących tytuły własności włościańskiej, w posiadaniu włościan było przeszło pięć miljonów morgów, dziś zaś obszar drobnych gospodarstw wynosi z górą ośm miljonów. Przybytek ten zawdzięczać należy nietylko wynagrodzeniu za zamianę służebności, lecz w znacznej części także i skupowi odpadków folwarcznych. Proces powiększania się gruntów drobnej własności nie ustaje, a jako objaw ekonomiczny, ściśle warunkami miejscowemi wywołany, posiada bezzaprzeczenia trwałą siłę rozpędową.

Zamiast więc zamykać oczy na fakty, wypada raczej zgodnie z niemi obmyśleć środki podniesienia dobrobytu i wytwórczości drobnych gospodarstw.

Wymaga tego ośm miljonów morgów przestrzeni gruntowej i potrzeba utrwalenia w kraju podstaw średniej zamożności.

J. T. Rusticus.

Niebardzo się bronił temu. *C'est dans le sang!* mówił obojętnie.

Ale i w jej krwi była taż sama zachcianka panowania...

Małe chmurki na horyzoncie małżeńskim przelatywały prędko, bo książę był jeszcze duszą i zmysłami rozkochany—ale duszna miłość ostygała powoli... zmysłowej ona nie rozumiała.

Jednakże przechadzali się jeszcze razem po morskiem wybrzeżu—choć pani ziewała i patrzała w dal tęsknie. Trudno jej było wyżyć w tej monotonnej samotności, z zawsze jednym wielbicielem, który codzień jednakowo kochał się, wyrażał swą miłość i męczył ją pieszczotami.

Które z nich wprzódy zażądało zmienić powietrze—rzeczą jest niedocieczoną. Rolina była zręczniejszą, być więc może iż wmówiła mężowi że on tego życzył sobie.

Pojechali ztąd—do Trouville.

Księżna znalazła się w swoim żywiole, było ciasno, gwarno, miała przed kim popisywać się oczyma i tualetami. Okrzyknięto ją królową sezonu. Książę nic przeciwko temu nie miał, ale na dworzan królowej patrzył ostro i zbliska... Wszyscy wiedzieli że strzelał w lot kulą jaskółki, i bił się na szpady dzielnie. Przytem silny był tak że człowieka brał z łatwością na ręce i jak piłką się nim bawił. Księżna te popisy zręczności i siły znajdowała—*de très mauvais gout.* Pierwsza sprzeczka ostrzejsza zaszła w Trouville, a wiadomo że od wygranej w tej pierwszej utarczce najczęściej cała przyszłość zależy.

Książę począł wyśmiewać jej zalotność w sposób przykry i bolesny, ona nazwała go dziwakiem, niewdzięcznikiem, despotą... Koniec końcem rozkochany markiz francuz musiał zwrócić się ku innemu bóstwu—bo książę Plato stał się niemal grubijaninem. Rolina płakała, gniewała się i—zaprzysięgła pomstę. Miodowe miesiące bezpowrotnie przeszły.

Stosunek małżeństwa zupełnie się zmienił. O miłości mowy nie było, ale przy ludziach książę największą czułość okazywał i uszanowanie, a zazdrosnym był szpetnie. Co gorzej Rolina się przekonała że surowy dla niej, dla siebie wcale nim nie był. Nie wdawał się wprawdzie w uczuciowe romanse, ale za łatwemi pięknościami gonił z rodzajem cynizmu i lekceważenia, dowodząc że mężczyźnie było dozwolonem, co kobiecie uwłaczało i odejmowało jej szacunek.

Chcąc się pomścić Rolina stała się bez udziału serca, wyzywająco zalotną, książę szydersko a bezlitośnie paraliżował wszystkie jej rozpoczynające się zaledwie romanse.

Wojna rozpoczęła się na dobre, a nawet urzędowego jej wypowiedzenia nie brakło.

— Jeżeli cię to bawi—rzekł książę Platon—kokietuj i bałamuć kogo ci się podoba, ale, w razie jeżeliby to zadaleko zaszło, możesz być pewną że się rozstaniemy.. Starać się będę, abyś w takim razie miała przysądzone alimenta skromne i na zbytki niestarczące. Dopóki nosisz imię moje, nie będę nic żałował, jeśli się rozejdziemy... za nic nie ręczę...

Opłakiwała Rolina okropny zawód jakiego doznała, sądząc że ten człowiek łatwym będzie do opanowania, ślepym i posłusznym. Nie rachowała wcale na tego drugiego człowieka, jakiego każdy z nas prawie w sobie nosi.

Przez całe półtora roku ten stan trwał ciągle, coraz się tylko stając nieznośniejszym dla niej—a obojętniejszym dla księcia.

Mówiono że pobyt w Wiedniu, nie dla Roliny został obmyślany, ale dla pięknej rękawiczniczki w Ringu, w której książę Platon był po swojemu rozkochany.

Jenerał Piotr Maksymicz w ciasnem kółku najzaufańszych przyjaciół zwierzał się im, że—Platon zupełnie był rozczarowany żoną, którą miał za ideał a znalazł istotę rzeczywiście prozaiczną i pospolitą. Był czas, dodawał, że i ja nawróciłem się na cześć tego mniemanego ideału, ale dziś książę mi przyznaje, żem przed nawróceniem jaśniej widział niż on...

Rolina powróciła do Wiednia napozór zwyciężką—w istocie znękaną i zrozpaczoną w duszy.

Piękność jej nie ucierpiała przez ten czas, owszem cieleśnie rozkwitła i rozwinęła się do najwyższej potęgi, była olśniewającą, ale wyraz twarzy zmienił się znacznie.

Rysy jej zaostrzyły się, uwydatniły, nabrały charakteru, w którym łagodność, dobroć, wdzięk dziewiczy zupełnie się zatarły. Miała majestat, powagę, dumę, lecz w wejrzeniu i uśmiechu przebijała się gorycz, ironja, boleść tłumiona.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Występy Coquelina.

Rola Destournell'a w „Pannie de la Seiglière“ należy do najlepszych, do popisowych kreacyj Coquelin'a. Jestto bowiem wyborny typ przejściowego adwokata francuskiego, z tych którzy zaczerpnęli jeszcze trochę tradycji od dawnych krętaczów parlamentowych, ale zaczynają się już przyzwyczajać do wznioślejszego powołania, jakie adwokatom kodeks Napoleona oznaczył, otwierając przed nimi na oścież drzwi do najwyższych krajowych godności.

Przenosząc rzeczy na nasz grunt, jest to jakby przejście od dawniejszego palestranta do tegoczesnego adwokata.

Owóż, ten typ przejściowy, to trudne zjednoczenie zdolności intryganckich z ambicją i szerszem zrozumieniem rzeczy, późniejszych Crémieux'ów, Favr'ów, Lachaud'ów, artysta francuski wybornie odznaczył; widocznie czerpał on z żywego, wzorując się na zaginionych już dziś, ale w niedawnej jeszcze epoce, na prowincji zwłaszcza, drgających dotąd jednostkach.

Nastręczały się wszakże do przezwyciężenia trudności, jakie przedstawia każda miniona już, chociaż w pamięci niektórych osobników żyjąca jeszcze epoka, trudności, z których niepospolity tylko artysta wyjść może zwycięzko.

Nie będziemy się tu rozszerzali nad przymiotami gry Coquelina, odsyłając pod tym względem czytelnika, do poprzednich recenzyj w *Kurjerze* zamieszczonych, powiemy tylko, że w tej grze energicznej, a miękkiej zarazem, w tej wcielonej ironji, w tej pewności siebie mieszczanina, który nabywszy prawa wobec szlachty, czuje stały chociaż nie dość jeszcze pewny grunt pod nogami, ironji miarkowanej jednak układnem, gdzie potrzeba, dworactwem, czuć było przedewszystkiem ogromną różnolitość odcieni, do każdego danego momentu scenicznego zastosowanych.

Destournelle wyrósł prawie do wysokości typu Figara Beaumarchais'go, która to postać stanowi również jeden z tryumfów scenicznych Coquelin'a. Wszystko tam obmyślane, wszystko oddane znakomicie. Ślady pracy zatarte do tego stopnia, że zdawałoby się, że sama natura całą rolę jak gdyby z płatka wywinęła.

I w tem właśnie widnieje główna zasługa artysty, że dając nam się rozkoszować rezultatem swoich usiłowoń, nie chce w nas wpajać przekonania (że się tu odezwiemy słowami margrabiego de la Seiglière), iż to on pot wynalazł.

Mniej szczęśliwie udała się Dieudonné'mu, przeważająca w sztuce, a przygodna widocznie dla francuskiego artysty rola margrabiego de la Seiglière. Rola ta, wobec barwnej a wytwornej do najwyższego stopnia gry Coquelin'a i pani Favart, zeszła na drugi plan. Dieudonné chciał tu wystawić zdziecinniałego a upartego starca, bo tylko zdziecinniałość według niego usprawiedliwić mogła takie zaparcie się poznania, zmienionych na każdym kroku stosunków społecznych.

Pojęcie to dobre, konsekwentne, właściwe nawet może, według intencyj autora, ale nadaje ono roli pewną jednostajność, bezbarwność i brak scenicznych efektów, które rażą widza, przyzwyczajonego zwłaszcza do wręcz przeciwnych a silnych i podniecających wrażeń.

Zresztą Dieudonné, to komik nowego pokroju, komik wychowany na tradycjach Vaudevill'u, nie zaczerpnął on podań wielkiej szkoły komedji francuskiej, na których się Coquelin i pani Favart wyłącznie wzorowali.

Więc choć czuć, że to aktor rozumny i myślący, że nawet oddanie roli margrabiego kształtował na jakimś wybornym, poważnym, ale dla siebie niedościgłym (może Samson'a) wzorze, to jednak typ ten, z drugiej ręki, wydał nam się trochę bladym, a może nawet pospolitym.

Nawiasem powiemy tutaj, że znawcy, którzy widzieli w roli margrabiego Samsona (a on właśnie tę rolę stworzył) twierdzili stanowczo, iż Żołkowski nietylko nie ustępował wielkiemu artyście francuskiemu w odtworzeniu tego typu, ale w wielu ustępach szerzej jeszcze traktował tę postać, wydobytą z szeregów przestarzałej i ustępującej już z placu arystokracji z XVIII-go wieku.

Zabarwienie niższym trochę komizmem, czwartego zwłaszcza aktu, wzbudzało wprawdzie śmiech tych, którzy tylko szukają sposobności do swobodnego oddania się tej uciesze w jakibądź sposób osiągniętej, ale szkodziło całości i godności roli.

Nie uwłacza to jednak w niczem talentowi aktora, który we właściwym sobie rodzaju ról zaliczonym bywa do pierwszego szeregu talentów scenicznych we Francji.

Nie trzecie, ale niezaprzeczenie drugie miejsce w tym koncertowym występie należy się pani Favart w roli baronowej de Vaubert.

Ta dawna Dona Sol z „Hernaniego“ i Kamilla z „Niema żartów z miłością“ wykazała nam wczoraj całą różnostronność szerokiego a tak dziwnie giętkiego talentu, jakim ją natura obdarzyła, a który własna jej praca doprowadziła do możliwej doskonałości.

Zachowanie się na scenie, wstrzemięźliwość giestów, umiejętność dykcji i stopniowanie wrażeń, jakiemi ta artystka wszechpotężnie włada, to prawdziwe studjum dla tych, którzy tryumfy sceniczne nie na układnej tylko twarzyczce i załotnym uśmiechu zasadzają. Każdy wyraz ma tu swoje znaczenie, każde poruszenie rację bytu, a jak jedno zgodne z drugiem, jak to wszystko przeprowadzone konsekwentnie! Doprawdy patrząc na panią Favart, stawała nam w pamięci nasza nieodżałowana Bakałowiczowa, i mówiliśmy sobie, że to dwie nieodrodne siostry w sztuce, ale siostry należące do bardzo uprzywilejowanej rodziny, która nie tak liczną jest, jakby się zdawać mogło.

Niektórzy ze sprawozdawców lekko, zbyt lekko może traktują pana Lamberta i pannę Lody.

Takie lekceważenie wydaje się nam niesłusznem.

Wprawdzie p. Lambert jest niezaprzeczenie drugorzędnym kochankiem, ale posiada sporą dozę zapału i nawet uczucia, dykcję ma poprawną, zachowanie się przyzwoite, a występując przy tak znakomitych artystach, potrafi się nastroić do całości, tak, że żadnym fałszywym, albo źle pojętym dźwiękiem nie psuje wywołanego przez tamtych wrażenia.

Panna Lody zaś jest widocznie uczennicą jeszcze, świeżo prawdopodobnie wyszłą z konserwatorjum, a szukającą praktyki w dobrej szkole, jaką jej nastręczają wzór i rady artystów, jak pani Favart i Coquelin.

Ale uczennica to inteligentna, umiejąca sobie przyswajać i zastosować praktycznie każdą wskazówkę, jaką konsekwentnie przy objęciu nowej roli otrzymuje. Wpada ona dobrze w ton właściwy i utrzymuje się w nim, potrafi nawet miarkować w porę zbyt surowy wyraz rysów, niezawsze zastosowujący się do wymagań przedstawionej postaci. Słowem panna Lody gra, ale nie bawi się, studjuje sztukę ale nie kokietuje, a dobry materjał przy tak chwalebnym kierunku może łatwo do pożądanych rezultatów doprowadzić.

Możeby na miejscu również było zwrócić uwagę reżyserji na tę zadziwiającą dokładność, już nie mówiąc w ogólnym układzie sztuki, ale w najdrobniejszych nawet szczegółach, która stanowi jeden z przywilejów scen pierwszorzędnych, a da się osiągnąć, nie wielkim stosunkowo kosztem, ale przykładną starannością, popartą niezaprzeczonem znawstwem, z sumiennych studjów wypływającem.

Prosimy zwrócić uwagę na laskę i lorynetkę margrabiego, na suknię pani Favart i panny Lody—na dbałość o odtworzenie w każdym by najmniejszym rysie danej epoki, z poświęceniem nawet najzwyklejszych względów kokieterji, łatwo dającej się wytłumaczyć w kobietach, w aktorkach zwłaszcza.

Szczegóły takie wydać się mogą małoznacznemi, ale o ileż dopomagają one do wywołania całości wrażenia, i do tej prawdy scenicznej, której wzór niedościgły powinien być głównem zadaniem tych, którzy wzięli na siebie trudny obowiązek kierowania układem sztuki...

W. S.

Cichy jubileusz.

W ostatnim numerze *Biesiady literackiej* czytamy co następuje:

„Już w wigilję Nowego roku od rana przejeżdżałem się po ulicach Warszawy. Fizjognomja stolicy była powszednia, spokojna, przyzwoita — nigdzie ani śladu zeszłorocznych ekscesów, a cała brawura ludowa ograniczała się na oderwanych wykrzyknikach — znaczenia czysto propinacyjnego. Nie było wesoło, ale nie było i smutno — dzwony po nad starym naszym grodem brzmiały nie napróżno: lud przepełniał świątynie Pańskie, pracując na dorobek duchowy.

Około godziny pierwszej z południa stępak mój zatrzymał się na ulicy Chmielnej — ale nie przed redakcją *Biesiady*, chociaż do numeru 8-go nałogowo jest przyzwyczajony, stojąc przy nim na uwięzi po kilka razy na dzień.

Pod numerem 25-ym niema żadnej redakcji, ale mieszka redaktor *Tygodnika ilustrowanego* — Ludwik Jenike; koń mój przed tym domem stanął, bo spostrzegł zbiegowisko literatów i artystów, którzy tłoczyli się do bramy, z minami niezwykle rozpogodzonemi, jakby na wesele... genjalnego dramatu z genjalną powieścią.

Rzeczywiście na drugiem piętrze czekał na nas — bo i ja w gromadę bratnią się wmięszałem — oblubieniec, który przed trzydziestu laty zawarł związek małżeński, po cichutku ale prawnie, z pracą redaktorską. Oblubienica ta za wierność małżeńską po najdłuższem życiu obdarza małżonka łysiną, wzrokiem stępionym, humorem zgryźliwym, plecami zgarbionemi i prezentem od wydawcy, który pierścień lub kolczyk obwija w komplement: „Serce mi pęka z żałości, że muszę się z panem redaktorem rozstać, ale dobro pisma, dobro literatury, a przedewszystkiem dobro... ojczyzny wymaga kogoś młodszego, z lepszym wzrokiem, węchem i żołądkiem!“ Redaktor zwykle podczas tej krokodylej czułości ma oczy utkwione w kieszeni wydawcy, ażali nie wyfrunie z niej, w postaci renty lub domku z ogródkiem, ilustracja do słów miodowych.

Jenike po trzydziestu latach tłuczenia kamieni piórem redaktorskiem, przy wszystkich gościńcach jakie kraj nasz przerzynają, nie rachując na żadne cudze domki, ogródki i cygarniczki piankowe z cyfrą i dedykacją, wyszukał sobie wspólników i kupił sobie posesję, nad bramą której wisi od lat dwudziestu kilku napis: *Tygodnik ilustrowany*.

Dzieje tej posesji, zapisanej w hipotece dziennikarstwa naszego na imię Jenikego, prof. Pawińskiego i firmy Gebethner i Wolff, należą do przyszłości; — życząc nowym nabywcom jaknajlepiej, dziś zajmuje nas głównie zasługa Jenikego jako redaktora, który w ten tytuł cudzoziemski wlał duszę polską i uczynił go jednoznacznym z obowiązkiem służenia poczciwie naszej myśli.

Praca Jenikego była cicha, mozolna, wytrwała, od wschodu do zachodu słońca — jak praca górnika literackiego, który w kopalni ducha wyzionie, wmawiając w ludzi, że to najprzyjemniejsze, najzdrowsze zajęcie!

I uczczenie tej pracy było ciche, ale może wspanialsze od owych owacyj, którym marszałkują kucharz resursowy i puzony teatralnej orkiestry. Tym razem mistrza, co ma rożen i patelnię w swym herbie, zastąpili mówcy przyjaciele — oni zagrali na sercu przy wręczeniu darów: albumu z portretami kolegów i srebrnego kałamarza. Album zaludniło dom czcigodnego jubilata, zwiększyło mu rodzinę, a kałamarz będzie dlań miłym wyrzutem, że życie zmarnował na wysączaniu po kropelce, piórem, przynajmiej trzydziestu garncy atramentu na korektę, szkicowanie dorywczych artykułów, wzorowe tłumaczenia, lingwistyczne badania i na pisanie noworocznych prospektów — owych benjaminków każdego wydawcy.

To oddanie hołdu we własnym domu jubilata, na jego własnych śmieciach, stokroć ma więcej uroku i szczerości niż hotelowe festyny; — zgromadzają się w domu jubilata tylko najwierniejsi przyjaciele, dla ciekawej gawiedzi tu drzwi zamknięte. Jak to musi być przyjemnie całej rodzinie, szanownej towarzyszce życia, słyszeć owe przemowy, mieć udział w wzniesieniu wiwatu... Zwykle jubilat, nim się dostanie z resursy do domu, ostyga w zapale, bo jubilaci prędko stygną, i rodzina wita nie odmłodzonego ojca i męża, ale zwyczajnego chlebodawcę swego. W domu do gorącego uścisku przyjaciół łączą gorące uściski żona i dzieci — i wszyscy się cieszą!

A i owe księgi, co ciekawie wyglądają z szaf oszklonych, także się cieszą, boć i one spólnie pracowały; a i ów fotel redaktorski, i ów dywan wydeptany stopą, kiedy redaktor się biedził nad rozwiązaniem jakiej kwestji, nie chcąc użyć miecza obosiecznego, i owe pajęczyny co się kołyszą za lada westchnieniem redaktora, zmuszonego co chwila wzdychać i niecierpliwić się... czują chwilę jubileuszową, uroczystą.

U Jenikego niema ani pajęczyn, ani dywanów wydeptanych — wszystko czyściutko, jak w pudełeczku, bo do zasad jego należy i ta, że porządek jest potęgą rządzącą losami narodów i świata.

Jak całe otoczenie, tak i słowa mówców były pogodne — przemawiał Pług, W. Szymanowski, Gerson... przemawiali wszyscy sercem, po cichu — ale jubilat ich dosłyszał.

Pług, zacny redaktor *Kłosów*, który już także z okładem lat trzydzieści poczciwie orze niwę literacką — bez miłości własnej oddał co koledze oddać należało, schylił przed nim czoło, chociaż sam w literackiej służbie doczekał się, zamiast srebrnego kałamarza... srebrnego szronu na głowie.

W. Szymanowski sprezentował broń, jako żołnierz przed swym dowódzcą, jenerałem—jak go nazwał w swej przemowie; — sprezentował broń i pochwalił się zaszczytem, że służąc dwanaście lat pod takim redaktorem, nie został wydalonym z pułku, ani zasłużył na naganę w rozkazie dziennym.

Takie wywoływania z mroków przeszłości najprzyjemniejszych wspomnień ozłociło nam wszyskim dzień przednoworoczny... chociaż łza tu i owdzie błysnęła. Wszyscy patrzyli na jubilata jak na człowieka wzorowego, jak na obywatela obciążonego więcej zasługą niż latami, — ja jeden tylko w tej chwili miałem do niego urazę, urazę niezapomnianą do grobu. Gdyby nie Jenike, kto wie czybym dziś nudził was swem słowem, nudził kazaniami, budził z miłego letargu, straszył proroctwami; — on to pierwszy z uwagą przeczytał moją robotę literacką, wystroił ją i wydrukował.

Gdyby był mnie wówczas odprawił jak natręta, niezdarę, gdyby mnie był zlał zimną wodą szyderstwa i redaktorskiej wyższości — byłbym dziś sobie może mólem książkowym, może powiatowym politykiem, ale niebym

nie drukował; — zamiast moralizować, pędziłbym sobie może gorzelnię, wycinał las, grał w bezika i nic nie przewidując złego, niczem się nie trwożąc, klątbym się na słowo honoru — że wszystko jakoś to będzie!

Jenike wygnał mnie z tego raju i zrobił także kamieniarzem dziennikarskim; — ten grzech niech mu ludzie odpuszczą, ale ja do grobu nie zapomnę, że ciału memu zrobił krzywdę — chociaż ducha po nad ciało wyniósł."

Sęp.

Z POEZYJ KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ

(CARMEN SYLVA).

KOBIETY.

Znosić cierpienia naszym jest udziałem
I sił nam zawsze ku temu wystarcza,
Bo my się łzami poim w życiu całem,
Troski nas ranią, troski krzyż obarcza.

Mężczyznę dola obdarza mniej skąpa
Wszelką rozkoszą, byle sięgnął po nią;
Gdzie my ostrożnie, tam on śmiało stąpa
W burze, od których drżąc kobiety stronią.

Co nam po gromach, co po zbroic chrzęście!
Nasze tak wzniosłe jak jego zadanie:
My w gniazdku ścielem dla niego posłanie,

Na pierś swą bierzem rannego wśród walki,
Ognia świętego strzeżem jak westalki —
To nasze laury, to jest kobiet szczęście!

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa, jak twierdzi *Now. wrem.*, zatwierdziła zmianę porządku pobierania podatków od ziemi i w ogóle opłat gruntowych od lipca roku 1883-go.

= Z dorocznego sprawozdania departamentu lekarskiego za rok 1880-ty okazuje się, iż liczba urodzeń w stosunku do ogólnej ludności wyniosła 4·7‰, śmierci 3·4‰. Z urodzonych w roku 1859-tym dożyło wieku popisowego 47·9‰. Pomiędzy przyczynami powodującemi śmierć główne miejsce zajmowały choroby zaraźliwe, a mianowicie błonica, ospa, dur, szkarlatyna itp. W roku sprawozdawczym pomocy lekarskiej wzywało ogółem 7·6‰. W całem państwie rosyjskiem znajduje się 13,846 lekarzy, do tej liczby przybywa jeszcze 23 kobiet lekarzy. Działalność naukowa i praktyczna lekarzy wyraziła się w czynnościach i pracach 73 towarzystw lekarskich.

= Podług danych urzędowych, zebranych na komorze celnej w Nieszawie, w gubernji warszawskiej, w r. 1881 następujące transporty przeszły przez granicę wodną, t. j. Wisłą. Z zagranicy przybyło do Królestwa 1272 berlinek i statków gabarowych, w tej liczbie 843 z towarem, którego wartość wynosiła 3,001,629 rs. Za granicę natomiast wysłano przez Nieszawę 3,436 berlinek, statków i tratew z towarem wartości 11,266,200 rs., w tej liczbie berlinek i statków 1254, których ładunek przedstawiał wartość 4,170,789 rs., oraz tratew miejscowych 1,622 z towarem za 5,012,388 rs. i tratew tranzytowych 560 z towarem, wartującym 2,083,023 rs. Ztąd przekonywamy się, że nasz wywóz wodny przewyższa dowóz o ośm miljonów rubli z górą. W liczbie towarów wywozowych pierwsze miejsce zajmuje zboże.

= *Journal de St. Petersburg* pomieścił sprawozdanie porównawcze wszystkich kolei żelaznych w państwie rosyjskiem za ostatnie dziesięć miesięcy roku 1882-go; wywóz w stosunku do roku 1881-go zwiększył się o 12%.

= Nowa ustawa kolejowa, która miała otrzymać moc obowiązującą z początkiem r. b., wskutek przedstawienia ministra komunikacyj, została wstrzymaną, a to celem roztrząśnięcia nadesłanych przez zjazd dróg żelaznych przedstawień.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w listopadzie r. z. dochodu rs. 154,950 kop. 18, czyli mniej o rs. 3,082 kop. 68½, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

= W tygodniu minionym wyegzekwowano zaległości podatkowych w sumie 1,938 rs. 79 kop., oraz należności bieżących 21,076 rs. 50 kop., pozostaje zaś do pobrania 150,492 rs. 37 kop., zaległości rs. 578,262 kop. 99 podatków bieżących.

= Magistrat warszawski asygnował sumę 5,400 rs. na wzmocnienie w r. b. brzegów Wisły pod Warszawą, a mianowicie przez pobudowanie wałów i i tam; reszty funduszów na te roboty dostarczy zarząd komunikacyj lądowych i wodnych.

= W dniu 16-ym b. m. odbędzie się w magistracie tutejszym licytacja na wywózkę śniegu, lodu, śmieci i błota z 41 ulic Warszawy; przetarg *in minus* rozpocznie się od sumy rs. 10,000.

= Od dnia 13-go stycznia r. b. oświetlanie lamp naftowych ulicznych, oraz latarni przy mieszkaniach lekarzy miejskich, akuszerek, jak również przy szlabanach rogatkowych dopełniane być ma przez nowego przedsiębiorcę p. Kleinermana.

= Magistrat warszawski nabył przyrząd systemu Hugona Szukerta, mający służyć do próbowania materjałów budowlanych, dostawianych na potrzeby miasta przez liwerantów.

= Miasto nasze pozyska w roku bieżącym 200 nowych tablic, oznaczających nazwy ulic, a mających zastąpić stare, wytarte tablice.

= W kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście rozpoczęto restaurację wewnętrzną.

= W ciągu roku 1881 w tutejszej parafji ewangelicko augsburskiej ochrzczono 359 dzieci płci męskiej i 367 dziewcząt, razem 726 dzieci; w związki małżeńskie wstąpiło 249 par.

= Podobno w zarządzie kolei konnej (tramwajów) zająć mają ważniejsze zmiany.

= P. Wł. Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego w uniwersytecie warszawskim, wysłany został kosztem rządu do Paryża i Londynu, celem zwiedzenia tamecznych gabinetów zoologicznych.

= Przedstawiciele resursy obywatelskiej wybrali z grona swego na przewodniczącego p. Aleksandra Feista.

= **Z literatury.**

* Noworoczny numer *Kłosów*, tak pod względem okazałych ilustracyj, jak i doboru artykułów, zasługuje na uwagę.

Z rycin godne są zaznaczenia najpierw reprodukcja pięknego obrazu Szyndlera „W kościele św. Marka w Wenecji", która pod względem drzeworytniczym nic zgoła do życzenia nie pozostawia, a następnie dwa rysunki alegoryczne Nowego Roku Andriollego i Fałata, zwłaszcza zaś ostatni, uderzający oryginalnością pomysłu.

Między artykułami żywe budzą zajęcie „Z niewydanych poezyj" Juljusza Słowackiego, „Wrażenia z podróży" Konopnickiej i „Listy z za Niemna" Kościałkowskiej.

Powieść „Przednia straż" ma na celu dać obraz tak zwanego ruchu organicznego u nas i pogodzić nowe kierunki z dawniejszemi, to jest postępu z tradycją.

* P. Antoni Celichowski, nauczyciel szkół rządowych, puścił w świat „Pierwszą naukę z małemi dziećmi".

Autor, zwolennik metody poglądowej, podaje w niej materjały do „pogadanki" nauczyciela, ojca lub matki z dziećmi, mające na celu ćwiczenia ich myśli i mowy.

W zakończeniu podane są wskazówki przy nauce rachowania, czytania, śpiewu i rysunku.

* W zeszycie drugim miesięcznika *Slovansky sbornik*", wychodzącego w Pradze pod redakcją Ed. Jelinka, spotykamy następujące nowe prace: „Małoruska rodzina" przez P. P. Czubinskiego, zarys obyczajowy, uwzględniający prawne podstawy, regulujące stosunki małżeńskie w Małorosji; „Czartoryscy w Puławach", pióra samego redaktora, oraz zajmująca i cenna monografja J. A. Voraczka „Poezje bułgarskiego poety Ivana Vazova".

Zeszyt zamyka, jak zwykle, przegląd bibljograficzno-krytyczny najnowszych i wybitniejszych płodów literatury wszystkich słowiańskich krajów.

Znajdujemy w nim sprawozdanie o najnowszych badaniach nad kirylicą, w którem też wzmiankowanem jest odkrycie przez prof. Pawińskiego w jednej z hiszpańskich bibljotek rękopisu kirylicą, który uważano tam dotychczas za chaldejski.

Z rzeczy bliżej nas obchodzących wymieniamy ocenę Smolki „Szkiców historycznych", „Spisu pamiętników" Edwarda Minkowieckiego i Kraszewskiego „Szalonej".

* Dr Kałużniacki wystąpił z nowem dziełem pt. „*Kleinere altpolnische Texte aus Handschriften des XV. Jahrhunderts*".

Krytyka angielska wyraża się o rzeczy tej nader sympatycznie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś trupa artystów francuskich odegra trzyaktową komedję M. Moreau „*Nos alliées*", w której główną rolę odegra Dieudonné i jednoaktową komedję Moljera „*Le précieuses ridicules*" z Coquelinem w głównej postaci.

Abonament lit. B, nr 2.

* Zapowiedziane na dzień dzisiejszy południowe przedstawienie trupy francuskich artystów odwołanem zostało z obawy, iż publiczność przy zajęciach dnia powszedniego nie zgromadzi się dość licznie.

* Impresarjem i administracyjnym dyrektorem goszczącego u nas towarzystwa artystów francuskich jest Dieudonné, łączący w sobie—zalety utalentowanego artysty i... sprytnego przedsiębiorcy.

Podróż cała trwać ma tylko dwa miesiące, za które ozdoba i „siła atrakcyjna" trupy Coquelina otrzyma okrągłą sumkę 100,000 franków, oprócz tego Dieudonné ponosi koszta podróży, hotelu, utrzymanie i zobowiązany jest pamiętać o najdrobniejszych potrzebach Coquelina.

Obok wysokiego wynagrodzenia Coquelina płace innych artystów wyglądają bardzo skromnie.

Pani Favart i panna Lody otrzymują po 6,000 franków miesięcznie, a płaca innych członków trupy nie przenosi 1,600 fr. miesięcznie, z których muszą opędzać koszta mieszkania i życia, gdyż impresarjo połaca tylko rachunek podróży.

Trupa z Warszawy udaje się jeszcze na kilka przedstawień do Pesztu, a ztamtąd wraca przez Wiedeń do Paryża.

Podobno Dieudonné na imprezie tej zrobił wcale niezły interes.

* W teatrze rozmaitości rozdano do nauki trzyaktowy dramat oryginalny Z. Mellerowej pt. „Kto winniejszy".

* W małym teatrze rozpoczną się niezadługo już próby pamięciowe z sensacyjnego dramatu Dumasa „Ubodzy w Paryżu".

* Koncert p. Moniki Termińskiej odbędzie się w dniu 16-ym b. m. w sali resursy obywatelskiej.

* P. Mieczysław Horbowski zamierza wystąpić z koncertem w początkach lutego.

* Przebywający obecnie w New Yorku Mierzwiński donosi nam o nadzwyczajnych sukcesach młodziutkiego ziomka naszego, fortepianisty Aleksandra Lambert, wychowańca wiedeńskiej akademji i profesora Juljusza Epsteina.

Koncerty p. Lambert w Steinway Hall i w Chickering Hall wyrobiły mu szerokie uznanie w muzycznych kołach New-Yorku i wysoce pochlebną ocenę krytyki.

Po ukończeniu wycieczki artystycznej po Ameryce, młody artysta powraca do Europy i zamierza między innemi nawiedzić rodzinne swoje miasto Warszawę.

= Cukier podrożał znowu!

Grosz na funcie każą dzisiaj drożej płacić detaliści.

Dochodzi to do 44 groszy za funt...

Spodziewane są z Petersburga wiadomości o podniesieniu cen cukru na tamtejszym rynku.

Dalej dochodzą wieści o projekcie do prawa, agitowanym w New-Yorku, celem obniżenia cła od przewozu cukru do Ameryki, co również wpływ wywiera na ożywienie spekulacji i podniesienie ceny.

= „Jeszcze nie" i „już nie"!

Kantory loterji klasycznej przemawiają do ogółu tylko dwoma frazesami.

Przychodzisz w chęci kupna losu, odbierasz zaraz odpowiedź, że „jeszcze nie" przysłano do kantoru biletów.

Przychodzisz na drugi dzień w tymże celu, kantor ci odpowiada, że „już niema" losów, że wszystkie już sprzedano.

„Jeszcze nie" dzieli od „już nie" tak krótki przeciąg czasu, iż doprawdy trudno uwierzyć w szczerość spartańskiej odpowiedzi...

Czyżby zeszłoroczna katastrofa, jakiej uległy kantory loteryjne, przeszła bez śladu, jak burza w szklance wody?

Nie wiemy... odbieramy tylko ciągłe skargi publiczności na kantory i te z obowiązku notujemy.

= Nowa gałęź przemysłu.

W krótkim czasie w okolicach Warszawy założoną być ma specjalna hodowla drobiu, celem której będzie zaopatrywanie targów tutejszych w jaja, drób, pulardy itp.

Rzecz zamierzają do skutku przyprowadzić przedsiębiorcy krajowi.

= Kwestja pączków.

Jedna z tutejszych cukierni wypieka w bieżącym karnawale całe korce pączków, każąc sobie płacić po 20 groszy za sztukę!

Na reklamacje odbiorców fabrykant tych smakołyków odpowiada krótko i węzłowato słowy: „dziś wszystko drogie"...

= Zniknięcie.

Bronisław Chrz., szybkobiegacz, znikł w tych dniach bez wieści.

Zaniepokojona rodzina zawiadomiła policję o tym wypadku.

= Nędza.

Komisarz cyrkułu X-go otrzymał wczoraj list, podpisany przez niejaką Józefę K., a uwiadamiający o zamiarze odebrania sobie życia... z nędzy.

Policja, udawszy się do wskazanego mieszkania, Józefy K. nie zastała i pomimo poszukiwań, do wczorajszego wieczoru jej nie odnalazła.

Biedna kobieta pozostawiła dwie córki: 8-letnią Katarzynę i 7-letnią Helenę.

Istnieje obawa, iż K. doprowadziła do skutku samobójczy zamiar.

= Przy pracy.

Walenty W., pracujący przy budowie domu nr 6 na ulicy Mazowieckiej, spadł z drugiego piętra.

Biednego człowieka, ciężko poranionego, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Na plancie kolejowym.

Woźny drogi żelaznej terespolskiej, Wincenty Wasilewski, przechodząc wczoraj przez szyny na stacji Praga, przez nadjeżdżający właśnie pociąg towarowy najechany został.

Nieszczęśliwy powalony na ziemię na miejscu śmierć poniósł.

Przejechany przez pociąg drogi nadwiślańskiej na stacji Praga nadwiślańska robotnik S., o czem wczoraj wspominaliśmy, zmarł z ran odniesionych.

= **Wypadki.**

* Zamieszkała pod nrem 24, przy ulicy Muranowskiej L. H., 75-letnia staruszka spadła ze schodów z wysokości pierwszego piętra.

W upadku H. rozbiła sobie mocno głowę, a pęknięcie kości ciemieniowej niewiele pozostawia nadziei utrzymania jej przy życiu.

* Tomasz W., powożący karetą hotelu europejskiego, przejechał niezbyt szkodliwie na Nalewkach Hersza G.

* W bramie domu pod nr 6, przy ulicy Marszałkowskiej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

* Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w domu pod nrem 9 przy ulicy Nowowiejskiej, w jednem z mieszkań na pierwszem piętrze, od silnie rozgrzanej kuchni zapaliła się przyległa ściana drewniana.

Płomienie stłumili topornicy oddziału nowoświeckiego, przy pomocy mieszkańców.

Dziś, o godzinie wpół do 6-ej rano, w domu oznaczonym numerem 39 przy ulicy Świętokrzyskiej, w jednem z mieszkań zapaliła się podłoga.

Ogień ugasił oddział mirowski, wyrąbawszy część podłogi i rozebrawszy piec.

= Gubernja radomska.

W roku 1882, jak się dowiadujemy z „Materjałów do statystycznego opisania gubernji radomskiej“, było w gubernji radomskiej 277 wiorst dróg bitych, 436 wiorst dróg gubernjalnych i 1499 wiorst dróg powiatowych.

Taż gubernja posiadała w wyrażonym czasie 1464 mostów, z których pierwszego rzędu 398, drugiego zaś i trzeciego — 1066; najdłuższe mosty mają 300 łokci długości, najkrótsze dosięgają tylko 5-ciu łokci.

Długość traktów pocztowych wynosi 806 wiorst.

Gubernja radomska posiada 31 stacyj pocztowych, oraz 202 koni pocztowych.

Liczbę osób przejeżdzających pocztą w ciągu roku obliczają na 16,000.

= Ze statystyki moralności.

Podług urzędowej statystyki w r. 1881 było ogółem 8643 przestępstw w gubernji płockiej, t. j. o 7,558 więcej niż w roku poprzednim.

W liczbie podsądnych osądzonych znajdowało się 4,027 mężczyzn i 1,103 kobiet.

Najwięcej przestępstw dokonano na osobach — 3,794, i na cudzej własności 3,151.

W liczbie ukaranych statystyka podaje 3,966 włościan, 1,089 mieszczan i 75 innych stanów.

Najwięcej, mianowicie 1664 osób, ukarano w wieku od 31—40 roku życia.

= Godne naśladowania.

Towarzystwo kredytowe m. Łodzi przeznacza corocznie pewną część swoich dochodów na zapomogę dla uczniów miejscowej szkoły rzemieślniczej.

W ubiegłym roku wpłynęło na ten cel 200 rs.

Przykład to godzien ze wszech miar naśladowania.

= Zbiegi.

Od pewnego czasu po miasteczkach naszych zaczęli się ukazywać nowi przybysze, znikający wśród gęstych zastępów ludności żydowskiej.

Są to uciekinierzy z Tessalji, którzy usiłowali uniknąć wojskowej powinności.

Zwłaszcza w Galicji zauważono znaczniejszą ilość tych zbiegów.

= Bal.

W dniu 14-ym b. m. odbędzie się w Żelechowie, w powiecie garwolińskim, wielki bal na cele dobroczynne.

Dochód ma być rozdzielony w połowie na Towarzystwo osad rolnych, w połowie zaś na miejscową ochronę.

= Trojaczki.

We wsi Blizno, pod Warszawą, 42-letnia włościanka Emilja P. powiła trzech chłopców.

Zarówno matka, jak i bliźnięta są przy dobrem zdrowiu.

= Tyfus brzuszny.

W Staszowie, w gubernji kieleckiej, w lazarecie wojskowym, jak i w mieście, wydarzyło się kilkanaście wypadków tyfusu brzusznego.

Ciężka ta choroba, jak zapewnia *Gaz. kiel.*, nie ma charakteru epidemicznego.

Ze świata.

× **Powódź,** oswobodziwszy Wiedeń, przeniosła się do Węgier. Dwa miasteczka Györ-Sziget i Ujraros zatopione zostały całkowicie. Peszt wciąż jeszcze jest zagrożony, a pod Komornem Dunaj podniósł się na kilka centymetrów.

× **Clésinger.** Trzecią z rzędu niepowetowaną stratę ponosi Francja. Dnia 6-go b. m. zmarł w Paryżu jeden z najznakomitszych rzeźbiarzy francuskich, Clésinger. Urodzony w Besançon w roku 1814-ym, kształcił się początkowo pod kierunkiem utalentowanego ojca. Imię jego stało się głośnem od roku 1847-go, gdy „Kobieta ukąszona przez węża“ nagrodzoną została w paryskim Salonie. W tymże roku pojął za żonę córkę pani Sand, co niemało przysporzyło artyście popularności. Krzyż legji honorowej i medal pierwszej klasy zdobyła mu ze skrajnym realizmem traktowana „Leżąca bachantka“, sprzedana księciu Dymidowowi za sumę 13,500 franków, a odkupiona w kilkanaście lat później za 30,000 franków. Do pierwszorzędnych dzieł Clésingera zaliczyć również wypada: „Arjanę na tygrysie“, „Chrystusa zmarłego“ i „George Sand“. Płodny nadzwyczaj artysta tworzył do ostatniej chwili, pracując około czterech wielkich, przez rząd zamówionych posągów: Marceau, Hoche'a, Klebera i Carnota.

× **Gambetta i Mirabeau,** te dwie potężne postacie z dziejów Francji, stają mimowoli na myśli obok siebie. Ich losy, ich charaktery w niejednym względzie były analogicznemi... Zarówno jeden jak i drugi posiadali w wysokim stopniu ową werwę, zapał i furję elokwencji, porywającą tłumy. Mirabeau umarł w 42-im roku życia,— Gambetta w 44-ym. Wznieciwszy pożar pierwszej rewolucji, usiłował Mirabeau powstrzymać jej gwałtowność, to też roznosiciele świstków ulicznych krzyczeli w wigilję jeszcze jego zgonu: Czytajcie „zdradę hrabiego Mirabeau!...“ Śmierć jego pogodziła wszystkie stronnictwa, połączyła je w jednem powszechnem uczuciu żalu i żałoby i podniosły się zewsząd głosy pytające trwożnie: „Co się z nami teraz stanie?...“ Czyż nie to samo działo się w przeddzień i nazajutrz po śmierci Gambetty? Mirabeau zmarł w domu przy ulicy Chaussée-d'Antin, gdzie mieszkał Gambetta lat parę, gdzie nawet dotąd mieści się redakcja *République française.* Różnemi tylko były oznaki żalu i czci paryskiego ludu po śmierci tych dwóch mężów... W roku 1791-ym naród zrywał tablice z nazwaniem ulic i zawieszał na ich miejsce nowe z napisem: „Ulica Mirabeau, patrjoty“, uliczni śpiewacy skupiali dokoła siebie całe tłumy słuchaczy, przyklaskujących piosnkom sławiącym czyny zmarłego, słychać też było na ulicach głośno wybuchający płacz, a mowy pogrzebowe wygłaszali na rynkach ludzie w bluzach i sabotach. Żaden też z teatrów nie odważył się otworzyć swoich podwoi. W dzień śmierci i pogrzebu Gambetty we wszystkich teatrach Paryża dawano przedstawienia... Przed trumną Mirabeau, ateusza, kroczyło w poważnym szeregu duchowieństwo, a któryś z ojców jezuitów miał w kościele Saint-Eustache porywającą mowę — u trumny Gambetty uklękła tylko jakaś uboga kobieta z Alzacji i ku wielkiemu zgorszeniu przyjaciół zmarłego przeżegnała się i zmówiła pacierz... Inne czasy — inne obyczaje!

× **Odczytywanie pisma pod plamami atramentu.** Pan M. Ferrand, aptekarz w Lugdunie, podał sposób odczytywania pisma, zalanego atramentem, co może w wielu razach oddać znaczne bardzo usługi. Autor nadesłanego w tym przedmiocie paryskiej Akademji memorjału radzi, aby splamione atramentem miejsca rękopismów... fotografować i zapewnia, że nieczytelne często pod plamą w oryginale pismo odbija się dość wyraźnie na fotografji. Fakt ten tłumaczy się odmiennem odbijaniem i pochłanianiem światła przez dwie warstwy atramentu, w porównaniu z warstwą pojedyńczą. W wielu razach, gdy na fotografji pismo wyraźnie się nie ukazuje, wywołać można większą czułość w plamie za pomocą wskazanych przez p. Ferrand odczynników, które działając niejednakowo na obie warstwy atramentu, wywołują zmianę, o którą chodzi i preparowana w ten sposób plama w fotograficznem odbiciu pozwala już pismo wyraźnie odczytać.

× **400,000 franków** straciła przed kilkoma dniami Sara Bernhardt-Damala, zaawanturowawszy takowe w jakieś niepewne przedsięwzięcie przemysłowe. Co znaczy jednak taka bagatela dla artystki, która w każdym czasie odbić się może na pierwszych lepszych występach!...

× **W berlińskiem akwarjum** umieszczony został w osobnej grocie całkowity szkielet wieloryba. Sama czaszka olbrzyma ma 6 metrów długości; w paszczęce zmieścić się może wygodnie dwanaście osób!

× **Wyrodna matka.** Młoda dziewczyna, zostająca na służbie u jednego z peszteńskich lekarzy, wrzuciła swe nowonarodzone dziecko do palącego się pieca z obawy, by nie wykryto żyjącego dowodu... jej upadku. Ohydne przestępstw osobliwszym trafem wykryto.

× **Br. Alfred Rothschild** (londyński) żeni się z baronówną Beatryczą Rothschild (paryską).

× **1,790 wypadków** rozbicia się okrętów stwierdza statystyka ubiegłego roku. Cyfra ta, w stosunku do lat poprzednich, bardzo mała, obejmuje katastrofy na morzach wszystkich części świata.

× **Statystyka samobójstw** w New-Yorku wykazuje następujące cyfry. W przeciągu 12-tu lat pozbawiło się tam siebie życia 1.687 osób, z których kobiet 361. Trucizna i stryczek były najulubieńszemi narzędziami śmierci...

× **Ulubione kwiaty wielkich ludzi.** Göthe i Jacobi oddawali pierwszeństwo—hortensji. Schiller—lilji, o której z uwielbieniem wspominają Mojżesz i Salomon. Luter do tego stopnia zachwycał się ciemno-szkarłatną różą, iż za herb ją nawet obrał sobie. Uhland lubił kwiat jabłoni, Klopstock — kwiat lipy, Kleist nie dał dowodu szczególniejszego smaku, sławiąc w swych pieśniach tulipan. Freiligrath twierdził, iż niema szlachetniejszego kwiatu, jak *asperula odorata.* Bettina von Arnim miała szczególną predylekcję do goździków, zaś w ręku pani Staël widziano bardzo często gałązkę wawrzynu.

× **Buty jeneralskie.** Zabawną historyjkę, której tragi-komicznym bohaterem jest znany w paryskim świecie stary jenerał, opowiada *Evénément:* „Jenerał, który prawdopodobnie w służbie któregoś z obcych mocarstw zebrał swe wawrzyny, atakował od przeszło trzech miesięcy serduszko młodej wdówki, która jednakże swej ręki i majątku stanowczo mu odmawiała. Jako biegły taktyk, myślał stary wojownik o tem, aby najpierw zdobyć wysuniętą naprzód pikietę, pokojówkę, która kazała sobie drogo swe usługi opłacać i schadzkę między oblegającym a oblężoną do skutku doprowadzić przyrzekła. W oznaczonym czasie zjawił się jenerał na dole, przy tylnych schodach. Pokojówka zwróciła jego uwagę, że należy zachować jaknajwiększą ciszę. Przy pierwszych krokach zaskrzypiały buty. „To pańskie buty tak skrzypią. Trzeba je zdjąć.“ Nic nie pomogło. Jenerał z kwaśną miną wziął buty pod ramię, a Marton prowadziła go za rękę po schodach do góry, potem przez korytarz, przez dwa przedpokoje, zeszła z nim kręconemi schodami na dół i zatrzymała się przed drzwiami. „Jesteśmy na miejscu“ — rzekła. Zapukała lekko trzy razy; drzwi się otwarły i... jenerał, trzymając buty w ręku, znalazł się wśród towarzystwa, składającego się z dwudziestu osób. Młoda wdówka podpisywała właśnie tego wieczoru swój kontrakt ślubny. Jenerał został zaproszony, aby wdział buty i wraz z innymi kontrakt podpisał...“

× **Aforyzmy Gambetty.**

Illustration podaje następujące aforyzmy Gambetty.

... Jeden rok władzy więcej przynosi owoców, niż dziesięć lat bohaterskiej opozycji...

... Historja idzie naprzód i nie powtarza się nigdy...

... Nic nie jest tak niebezpiecznem i demoralizującem, jak używanie prawa za narzędzie namiętności i żądz stronnictw...

... Szczyt sprawiedliwości jest nieraz szczytem bezprawia...

... Umiarkowanie jest mądrością polityczną...

... Ojczyzna jest jak matka, która przebacza wiele tym, co ją kochają...

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Daszkiewicz,** przeżywszy lat 49, przeniósł się do wieczności w dniu 9 stycznia r. b. Stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we czwartek, 11 b. m., o g. **11-ej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. —01—

† Ś. p. Jan **Nakwaski,** obywatel ziemski, po ciężkiej chorobie, w dniu 9 stycznia r. b. zszedł z tego świata, opatrzony św. Sakramentami. Pozostała żona z trojgiem nieletnich dzieci zaprasza rodzeństwo, krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 11 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, poczem na pochowanie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —82—

† Ś. p. Ignacy **Ziółkowski,** emeryt, b. archiwista b trybunału kaliskiego, przeżywszy lat 60, zakończył życie w dniu 8 stycznia r. b. Pozostała w głębokim żalu rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza dnia 11 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —90—

† Ś. p. Bogumił **Hartmann,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 75, przeniósł sie do wieczności dnia 9 b. m. Pogrążona w smutku

żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 12 stycznia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —92—

† Ś. p. Karolina z Migurskich **Gerszyńska**, wdowa po urzędniku sądu poprawczego w Sandomierzu, przeżywszy lat 63, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Częstochowie dnia 6 b. m. i r. —93

† Nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja **Lejmana**, legatarjusza zgromadzenia felczerów warszawskich, odbędzie się dnia 11 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny. —86—

† Jutro, dnia 11 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli**, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —89—

† Jutro, dnia 11 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Wielohorskich księżnej **Gedroić**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo, na które zaprasza się znajomych. - 87—

† We czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Lipińskiego**, artysty-rzeźbiarza, zmarłego w Krakowie 5 b. m., odbędzie się wotywa, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —76—

† We czwartek, dnia 11 b. m. odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Honoraty 1-go ślubu Ginett, 2-go **Osipowskiej**, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które zaprasza się. —75

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go stycznia.—Dokonano tu rewizji u wielu kupców i w ośmiu składach i magazynach i aresztowano znaczną ilość przemycanego towaru. Najwięcej skonfiskowano zagranicznych koronek, sprzedawanych jako wyrób rossyjski.

Moskwa 8-go stycznia.—Niedawno w pociągu idącym do Petersburga spełnioną została znaczna kradzież. Jedna z pasażerek wiozła ze sobą około 50,000 rs. schowanych w torebce podróżnej, którą jadąca miała na sobie. Obudziwszy się rano spostrzegła, że torebkę obcięto. O spełnienie kradzieży podejrzany jest jakiś młody człowiek, który jechał z damą w jednym przedziale i na jednej z pośrednich stacyj wysiadł z pociągu.

Moskwa 8-go stycznia.—W tutejszym teatrze niemieckim dane było widowisko na korzyść mieszkańców nadreńskich prowincyj dotkniętych powodzią.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Berlin 8-go stycznia. — *Norddeutsche Allg. Ztg* zamieszcza artykuł o stanie Francji po śmierci Gambetty, który zwrócił powszechną uwagę. Powiada on, że prasa niemiecka przeceniła doniosłość faktu dla polityki Niemiec. Rządy Gambetty byłyby prawdopodobnie pokojowemi. Odwet stanowił ferment retoryczny w publicznych odezwach Gambetty; tenże przyszedłszy do władzy, byłby z pewnością więcej troszczył się o jej utrzymanie, niż o wojnę, tem bardziej, że zwycięzki jenerał zepchnąłby Gambettę na plan drugi. Jeżeli organ p. Grévyego *la Paix* powiada, że Francja nie pragnie wojny, ale jej się nie boi, to w takiem samem położeniu są właśnie i Niemcy. Natomiast organ p. Brissona *Siècle* zdradza, że dzisiejszy prezydent izby chciałby odegrać rolę bohatera idei odwetu. To muszą zapamiętać sobie Niemcy na chwilę, w którejby Brisson uzyskał bezpośredni wpływ na politykę Francji. Jeżeli *Siècle* powiada, że słuszne domagania się Francji zwrotu utraconych prowincyj nie zstąpiły wraz z Gambettą do grobu, to widocznie upatruje on cel swojej polityki w odwecie. Będziemy czuwali, aby nas epoka Brissona nie zaskoczyła.

Paryż 8-go stycznia. — Alzatczycy byli dzisiaj u ministra spraw wewnętrznych z przedstawieniem, aby zwłoki Gambetty pozostały w Paryżu. Rząd uchwalił zachować się neutralnie. Leon Rénault udał się do Nicei, aby przedstawić ojcu Gambetty konieczność pozostawienia zwłok w stolicy kraju; wszelako Józef Gambetta ma być niewzruszonym w swojem postanowieniu.

Chalons sur Marne 8-go stycznia.—Pogrzeb jenerała Chanzy odbył się tu dzisiaj przy niezmiernym natłoku publiczności. Sklepy w ulicach, którędy orszak przechodził, były pozamykane; z domów powiewały czarne flagi. Prezydenta rzeczypospolitej reprezentował jenerał Pittié; obecnym był książę Orlow i ośmiu rosyjskich oficerów, ministrowie spraw wewnętrznych Fallières i wojny jenerał Billot, marszałek Mac Mahon, 18 komendantów korpusów armji, 16 jenerałów dywizyj i 22 brygadjerów, ogromna liczba oficerów i wyższych urzędników. Trumna pokryta była górą bukietów. Defilada orszaku trwała godzinę.

Lugdun 8-go stycznia.—Dzisiaj przed sądem karnym rozpoczął się proces przeciw księciu Krapotkinowi i 45 anarchistom. W pobliżu sądu umieszczono oddział zbrojny, złożony ze 100 żołnierzy, żandarmów i policjantów. Księcia Krapotkina dotąd nie przesłuchiwano; towarzysze jego przyznają się do propagandy socjalistycznej, ale przeczą, aby należeli do spisku i spowodowali wybuch w restauracji teatru Bellecour.

Londyn 8-go stycznia. — Powołany do Havarden lekarz Gladstone'a, sir Andrew Clarke, oświadczył, że zdrowie ministra jest nadwerężone z powodu nadmiernej pracy.

Londyn 8 go stycznia. — Cierpienie Gladstone'a nie ma groźnego charakteru. Wytężenie sił sprowadza bezsenność. — Dilke został wybrany członkiem parlamentu w dawnym okręgu swoim Chelsea.

Rzym 8-go stycznia.—Wskutek wczorajszych demonstracyj aresztowano 25 osób. W lokalu stowarzyszenia „przyjaciół praw człowieka" znaleziono napisy antidynastyczne. Stowarzyszenie zostanie rozwiązanem. Austrja zapewniła rząd włoski, że pokłada zupełne zaufanie w jego lojalności i dziękuje mu za energję, rozwiniętą w tłumieniu agitacji irredentystów.

Rzym 8-go grudnia. — Według *Monde'a*, przyszły konsystorz papieski odbędzie się 25-go b. m.

Bukareszt 7-go stycznia.— Większość izby i senatu zgodziły się na wspólny projekt rewizji ustawy konstytucyjnej.

Konstantynopol 7-go stycznia.—Ruch armeński okazuje się faktem donioślejszym niż przypuszczano. Okręgi Erzerum, Diarbekir i Wan są mocno zrewoltowane.

Madryt 7-go stycznia.—Minister finansów Camacho wniósł na radzie gabinetowej sprzedaż wszystkich lasów skarbowych za 40 miljonów pesetów. Minister robót publicznych sprzeciwił się energicznie temu wnioskowi, poczem obydwaj zapowiedzieli swą dymisję. Wskutek tego wybuchło ogólne przesilenie ministerjalne.

Kair 7-go stycznia. — *Biuro Reutera* donosi: Dekret khedywa, organizujący międzynarodową komisję dla wynagrodzenia szkód prywatnych, jest oczekiwany co chwila. W komisji zasiadać będą dwaj przedstawiciele Egiptu, jako prezes i wiceprezes, dalej reprezentanci Anglji, Francji, Włoch, Niemiec, Austrji, Rosji i Stanów Zjednoczonych. Danjazaś, Hollandja, Portugalja, Hiszpanja i Szwecja będą miały wspólnego przedstawiciela.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Budapeszt 10-go stycznia.

Dziesięć tysięcy mieszkańców z prowincji, pozbawionych dachu i chleba, schroniło się do Granu i Raab. Połowa tego ostatniego miasta stoi w ruinie. Teatr przepełniony szukającymi ratunku. Woda z dzikim szumem pędzi przez opustoszałe ulice miasta. Cmentarz zalany. Szkielety ludzkie pływają dokoła w spienionych nurtach. Zakład gazowy pod wodą, wskutek czego w nocy panowała zupełna ciemność. Rozpacz i nędza nieopisana. Wiele domów runęło. W Revfalu woda sięga powyżej dachów.

Praga czeska 10-go stycznia.

Na dorocznem zgromadzeniu klubu czeskiego Rieger i Zeithammer przemawiali za polityką umiarkowaną i popieraniem rządów hr. Taaffego. Okoliczności nie pozwalają przyśpieszyć dokonywającego się stopniowo dzieła ugody i zadosyć uczynienia uprawnionym żądaniom ludności. Wszelka zmiana obecnego stanu rzeczy wyszłaby na szkodę interesów narodu czeskiego; dlatego popierać należy również pokojową politykę zewnętrzną.

Wiedeń 10-go stycznia.

Zrobiła tu wrażenie dymisja barona Blanca, podsekretarza stanu w ministerstwie włoskiem spraw zagranicznych, który był gorliwym orędownikiem przymierza Włoch z Austrją.

Berlin 10-go stycznia.

Wczoraj otwarty został po ferjach świątecznych parlament niemiecki. Książę Bismarck pojawił się w izbie i przemówił w sprawie pomocy dla prowincyj nadreńskich, dotkniętych katastrofą powodzi. Wezwał on deputowanych z tamtejszych okolic, aby zajęli się organizacją pomocy. Kanclerz wydawał się fizycznie bardzo podupadły i wychudły.

Berlin 10-go stycznia.

Na zgromadzeniu socjalno-demokratycznem wygwizdano przemawiającego Stoeckera. Zgromadzenie zostało rozwiązane.

Berlin 10-go stycznia.

Sąd apelacyjny uniewinnił historyka Mommsena (oskarżonego przez ks. Bismarcka o obrazę czci, *przyp. red.*).

Berlin 10 go stycznia.

Niemiecko-serbski traktat handlowy zawarty został na przeciąg lat dziesięciu.

Paryż 10-go stycznia.

W Paryżu wzniesiony być ma wspaniały pomnik ku czci Gambetty. Koszta pokryje składka narodowa.

Paryż 10-go stycznia.

Wczoraj otwarto izby. Leroyer, prezydent senatu, i Brisson, prezydent izby deputowanych, poświęcają gorące wyrazy pamięci Gambetty. Brisson wybrany został ponownie prezydentem.

Paryż 10-go stycznia.

Niewykryci dotąd włosi umieścili przy wejściu do biura konsulatu austrjackiego w Marsylji, listy z pogróżkami przeciw cesarzowi Franciszkowi Józefowi. W listach tych oświadczają, iż jestto odwet za egzekucję Oberdanka.

Rzym 10-go stycznia.

Teatr w Katanji został zamknięty z powodu demonstracyj, skierowanych przeciw aktorom austryjackim.

Belgrad 10-go stycznia.

Projekt do prawa regulującego stosunki kościoła do państwa, został jednomyślnie przez skupczynę przyjęty. Odtąd biskupów mianować będą synody, a metropolitę wybierać ma zgromadzenie złożone z biskupów, ministra wyznań, prezesa rady państwa, oraz dwóch członków izby kasacyjnej. Nominacje zatwierdza korona.

Sofia 10-go stycznia.

Wybuchło tu ostre przesilenie ministerjalne. Bułgarscy ministrowie podali się do dymisji z powodu antiparlamentarnych dążności ministrów Kaulbarsa i Sobolewa. Ci ostatni oświadczyli, że nie pozostaną na stanowiskach wraz z dawniejszymi kolegami. Prezes izby deputowanych ma zająć się utworzeniem nowego gabinetu.

Konstantynopol 10-go stycznia.

W. Porta wydała okólnik do mocarstw w sprawie odkrytego spisku w Armenji. Tenże usiłuje dowieść, że spisek nie ma charakteru politycznego i że uczestnikom jego chodziło po prostu o otwarcie sobie drogi do łupieży.

Petersburg 10-go stycznia.

Ojciec św., jak donosi *Ajencja północna*, przyjmował na audjencji arystokrację czeską i wyraził nadzieję bliskiego tryumfu kościoła.

Petersburg 10-go stycznia.

Podniesiono projekt uroczystego święcenia stuletniego jubileuszu poety Żukowskiego

Giełda.

Dnia 10-go stycznia 1883 roku

Usposobienie zniżkowe dla walut zagranicznych, które trwało od dni kilku i jeszcze wczorajszym kursem berlińskim o 10 f. wyższym dla rubli—byłoby usprawiedliwione, dziś zmieniło się na wprost przeciwne. Przyczyny tego szukać należy w złych wiadomościach z Petersburga i złych kursach z tamtejszej giełdy nadeszłych, a wreszcie w tranzakcjach przedgiełdowych, dziś z Berlina nadesłanych, opiewających na 199 $^1/_2$, a nawet jak twierdzą niektórzy na 199.

Spowodowało to więc raptowny zwrot od zniżki waluty zagranicznej do zwyżki.

Zwyżka ta, jak niżej zobaczymy, była dosyć znaczna i jeżeli kursa z giełdy berlińskiej również gorsze nadejdą, spodziewać się należy dalszego tej zwyżki dla nas niekorzystnej rozwoju w dniu jutrzejszym.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono 50.27 $^1/_2$ z początku zebrania, później zaś postąpić musiano do 50.30—przy żądaniu 50.35—wyższem o kilka kopiejek. Przy krótkoterminowych żądania pozostały na 50 25 rs. i do nich zbliżało się płacenie, tak, że ostatnio płacono 50.22 $^1/_2$, a nawet po notowaniu płacenie zupełnie się

z żądaniem zrównało. Na mniejsze miasta niemieckie weksle długoterminowe doszły również do 50.25 przy końcu, choć obroty rozpoczęły się od 50.15. Krótkoterminowe 50.05.

Weksle na Londyn podniosły się w cenie o 1 kop. na funcie szter. do 10.12 w żądaniu i 10.10 w płaceniu. Mowa tu jak również przy wekslach na Paryż i Wiedeń o krótkoterminowych, długoterminowemi bowiem nie obracano wcale.

Na Paryż płacono tyle, ile wczoraj żądano, 40.60 — żądano o 10 kop. wyżej, na Wiedeń kurs jeszcze więcej się podniósł, od 85.55 poczynając, do 85.75, przy żądaniu jeszeze 5 kop. wyższem.

Listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie idą w cenie w górę. Płacono za pierwsze o 5 kop. więcej niż wczoraj. Żądania podniosły się do 87.30 — o kop. 10. Za wschodnie płacono 88.95—10 kop. drożej, przy żądaniu niezmienionem. Premjowemi nie obracano.

Listy zastawne ciągle cokolwiek zyskują na cenie — choć obroty niemi są bezustannie bardzo małe. Za serję I-szą lit. A zapłacono dziś 99.60 i 99.55. Ze lit. B też samą cenę. Serją II-gą nieobracano. Serja III-cia lit. A 99, lit. B nawet 5 kop. drożej. Miejskiemi serji III-ej dokonano tranzakcyj po 90.75, to jest po kursie żądanym.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin 60.32½.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Nr targu 51.

Ostatni targ na bydło rogate powiódł się bardzo dobrze, tak dla dostawców bydła, którzy wysokie osiągnęli ceny, dostarczywszy prawie tyle sztuk co w zeszłym tygodniu, jak również i dla kupujących rzeźników, którzy znaleźli na targu bardzo wiele towaru istotnie pięknego.

Dostawiono w ogóle bydła st powego: wołów 1274, krów 2, miejscowego zaś wołów 118, krów 79, których dostawa rozpada się jak następuje: koleją terespolską dowieziono wołów stepowych 903, miejscowych 37, nadwiślańską zaś stepowych wołów 371, krów 2, krajowych wołów 2. Przypędzono przez rogatki moskiewskie bydła krajowego wołów 38, krów 46, przez wolskie krów 33.

Ożywienie na targu panowało silne i rzeźnicy okazywali znaczną chęć kupna, w pierwszych zaraz dwóch dniach zakupiwszy i wyprowadziwszy na ubój bardzo znaczną część dostawionego bydła po cenach stosunkowo dobrych.

Zakupiono mianowicie dla samej Waoszawy na ubój w bydłobójniach miejskich wołów stepowych 841, krajowych 4.

Na prowincę kupiono bydła stepowego na Powązki wołów 92, do Ochoty wołów 10, do Nowego Dworu wołów 13, krów 2, do twierdzy nowogieorgiewskiej (Modlin) wołów 23, do Łodzi—80. Oprócz tego dla rozmaitych miejscowości kupiono bydła krajowego wołów 113, krów 34.

Na zasilenie mleczarni warszawskich i praskich kupiono krów dojnych krajowych 32.

Niezakupionych wyprowadzono z targu wołu 1 i krów 13.

Tak więc w pierwszych dwu dniach wyprowadzono ogółem wołów stepowych sztuk 1059, krów 2, krajowych wołów 118, krów 79, pozostała więc tylko bardzo niewielka ilość wołów stepowych, gorszego towaru, które jednak do dziś już też kupców znalazły.

Ceny bydła, jak wspomnieliśmy wyżej, były wysokie, a w porównaniu z tygodniem poprzednim, utrzymały się w zupełności, a w niektórych razach cokolwiek podniosły. Za woły stepowe najpiękniejsze płacono chętnie 140—160 rs. za średnie 115—130 nieco wyżej niż w tygodniu poprzednim, za mniejsze 85—100 również 5—10 rs. wyżej, za krajowe 40—60, bez zmiany.

Krowy dojne piękne osiągnęły 45—60 rs., także z taką samą zwyżką w porównaniu z cenami targu 4.50, średnie po 30—40, małe 22—27 płacono bez zmiany.

Skóry surowe chętnie kupowano, płacąc ceny zeszłotygodniowe bez różnicy, a mianowicie: większe po 16—20, średn e 12—15; krowianki 9—11 rs. Skóry cielęce 6—6.75 za sztukę wedle gatunku i wielkości.

Wieprzów przypędzono na targ sztuk 1700 (o 500 więcej niż w tygodniu poprzednim), z tej liczby 1300 zakupili rzeźnicy warszawscy; pozostałe 400 zakupiono wyłącznie na prowincję, nie zaś na wywóz do Niemiec.

Ceny za szczególnie piękne egzemplarze doszły do 50 rs. Za duże dobre płacono 38—48, za średnie 25—30 rs., za mniejsze po 20 rs. za sztukę.

Cielat zakupiono dla Warszawy sztuk 1060, tj. całą ilość dostawioną.

Dowóz mięsa bitego powiększył się o paręset pudów. Przywieziono koleją terespolską wołowiny 668 pudów, cielęciny 3, petersburską woł 290, przez rogatki wołowiny 2922 p., cielęciny 119, baraniny 10, wieprzowiny 116, ogółem 4128 pudów.

W dopełnieniu sprawozdania z targu na bydło, dodawać będziemy co tydzień „sprawozdanie o cenach artykułów spożywczych“ na rynkach warszawskich.

W tygodniu minionym płacono za mięso wołowe z lepszych części po kop. 15 za funt, z części przednich k. 13, za polędwicę 22 i pół; cielęciny funt kosztował kop. 17, wieprzowiny kop. 15, scnabu kop. 18, słoniny nie solonej 20, solonej 24.

Drób, w cenach dobrych: za kaczkę płacono 90 kop., za indora rs. 4, indyczkę rs. 2, gęś dużą rs. 1 kop. 80.

Zwierzyna tania. Zając średni rs. 1.

Masło bez soli dobre 52 i pół za funt, solone 40 kop.; śmietana 45 kop., jaj kopa rs. 1 kop 65.

Ryb świeżych niewiele było na targach tak, że szczupaków do południa w piątek zabrakło. Innych ryb żywych jak karpi, linów i karasi dostawa duża. Cena 20 kop. za funt. Ryby śnięte w obfitości po kop. 12 za funt.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Nos alliées“ i „Les précieuses bidicules“ (ab. B, nr 2). Jutro: L'Aventurière“ i „Ernest“ (ab. C, nr 2). — ROZMAITOSCI: Dziś: „Mąż na wsi“ i „Sidła“. Jutro: „Podpory społeczeństwa“. — MAŁY: Dziś: „Kontrybucje pana Stefana“, „Naprzeciwko“ i „Żony uczonych“. Jutro: „Boccaccio“.

— Wczoraj w południe, Jks. Niewiarowski, poświęcił nowootworzony, przy ulicy Trębackiej, Zakład warszawski liberyj, pod firmą „**Konrad**“. Potrzeba podobnego u nas zakładu oddawna czuć się dawała, otworzenie więc takowego jest pożądanem, a przeto i wielce pożytecznem. Wyborowy materjał z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, modele ostatniej chwili, należycie uzdolnieni pracownicy tego rodzaju odzieży, mogą zapewnić rzeczonej firmie stałe powodzenie.

Szczęść jej Boże!

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— P. F. L. — Aczkolwiek nigdybym się nie upomniał, to jednak dziwi mnie bardzo, dlaczego na odesłanie aż dwa tygodnie czekać mi kazano? Wypadałoby mnie uwiadomić dlaczego listy nie zostały zwrócone? —83—

— Przyjaciółce.—Na maskaradzie trzeciej o god. 1 będę nieodmiennie —lecz wątpię bardzo i bardzo ażeby epoka maskaradowa była do tego jedyną i mogła coś wpłynąć na los życia mego—żyję sercem i prawdą szczerą, a znienawidzę wszelkie zamaskowanie tak uczuć jak i twarzy.—Józef Ul...ski. 80

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 11.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

SKLEPY

są jeszcze do wynajęcia w b. pałacu Zamojskich, pod Kopernikiem. Wiadomość bliższa w **kantorze Leona Krupeckiego.** 240r

Wezwanie.

Niniejszem wzywa się wszystkich **wierzycieli,** oraz inne osoby mające jakiekolwiekbądź pretensje do ś. p. **Zdzisława Lasoty,** ażeby bezzwłocznie, a najdalej w ciągu **2 tygodni** od daty dzisiejszej zgłosili się z dowodami pretensje ich stwierdzającemi do Kancelarji adwokata przys. J. M. Kamińskiego, ul. Niecała № 8 105

Pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów **M. Adamkiewicza,** 94

Amerykan

mało używany, nowego fasonu, Leszno 13.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

W końcu b. m. zacznie wychodzić dzieło p. t.

Jan Sobieski,

jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki.

Zebrał i tekstem objaśnił **Józef Łoski.**

Dzieło ozdobione 50 rycinami. 96

Wychodzić będzie w ośmiu zeszytach miesięcznych in folio. Cena rs. 9. Prenumerować można płacąc z góry za 1-szy zeszyt rs. 2, a za następne po rublu. Wydanie wspaniałe. — PP. Prenumeratorowie raczą w b. m. składać przedpłatę, do liczby bowiem zamówień zastosowaną będzie ilość odbić się mających egzemplarzy. Przedpłatę składać można w głównych księgarniach w Warszawie i u wydawcy, Mazowiecka 1.

Zawiadomienie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla dogodności czytających i kupujących książki, wydałem szczegółowy alfabetyczny **„Katalog Czytelni Polskiej, przy księgarni i antykwarni Szymona Rubinsteina, Nowy-Swiat № 5,** wprost straży ogniowej.—Warszawa 1882 r.“

Abonujący książki składa rs. 1 jako depozyt; opłata za czytanie książek polskich, francuzkich i ruskich wynosi kop. 50 miesięcznie. 100

Przy końcu katalogu mieści się spis dzieł do sprzedania. Z uszanowaniem

SZYMON RUBINSTEIN.

NAKŁADEM

Juljusza Wildta

W KRAKOWIE,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

PASYANSE, czyli zabawy w karty dla pojedyńczych osób, jak i dla towarzystwa, z rycinami. Cena rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop 50.

OGRODNICTWO POKOJOWE, czyli przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu. Cena kop. 90, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80. 2979r



Meble stylowe!!!

po rs. 110 i 125, garnitury brokatelą kryte rs. 115, 135; lamą rs. 160, 180; jedwabną kotliną rs. 200, 230; aksamitem rs. 27,30, szeslongi w skórę, sofy, stoły, komody, łóżka, toalety, szafy. kredensy i t. p.—Stare meble zamieniam, Zasadą moją, zysk mały a częsty. Marszałkowska 32, róg Złotej.—**L. Brenert.** 62

Ogłoszenie ostrzegające.

Z mieszkania **Franciszka Moździeń** z domu № 1443 (3) przy ulicy Wielkiej, skradziono obok innych wartości Dowód lokacyjny Banku Dyskontowego Warszawskiego z dnia 3 Lipca 1882 r., № 5302, na rs. 2,000. Dochodzenie karne jest w biegu.

Ostrzega się aby nikt Dowodu tego nie nabywał, gdyż stosowne kroki tak w Banku, jak i na właściwej drodze już poczynione i nikt z posiadania lub nabycia tego kradzionego przedmiotu, korzystać nie może. 3000

!!! Od 25 kop.!!!

Chodniki ceratowe, od **25** k.

„ kolorowe, od **30** k.

Dywaniki pod umywalki rs. **1,50.**

„ pod stoły od rs. **3.**—

z własnej fabryki, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

2921

!!! Od 25 kop.!!!

!!!Od 25 kop.!!!

!!!Od 25 kop.!!!

Pracownia Zegarmistrzowska L. W. Gostkowski & Co

w Genewie (Szwajcarja),

nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.—Na żądanie cennik wysyłamy franco. 215

W drodze działów

przez publiczną licytację w wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, o godzinie 10 zrana d. 4 (16) Stycznia 1883 r., sprzedane zostaną: 1) Nieruchomość № 2683 w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej położona, mieszcząca w sobie łazienki wannowe (Majewskiego), której licytacja rozpocznie się od sumy rs. 75,055. 2) Nieruchomość № 44, przy ulicy Stare Miasto w Warszawie położona, której licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,821. Bliższe wiadomości powziąść można u Komisarza Sądowego Gawryłowa. Ulica Świętojerska № 17 i u podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod № 12A, zamieszkałego.—**B. Kozanecki,** Adwokat przysięgły. 9.

W dobrym punkcie miasta od lat kilku egzystujący 241r

Handel kolonjalny

z wyrobioną klijentelą. dobrze urządzony, wraz z towarem, oraz przyległem, mieszkaniem i kontraktem 3-letnim, jest do odstąpienia zaraz. Bliższa wiadomość w kantorze **Leona Krupeckiego pod Kopernikiem.**

Pianino

w dobrym stanie do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Widok № 19, na parterze. 80

Zakład Fotograficzny

Nowaczyńskiej,

NOWY-ŚWIAT № 25. ogłasza.

Dla panienek z pensyj pp. **Studentów,** uczni i uczennic tuzin najpiękniejszych fotografij artystycznie wykończonych w dwóch pozach rs. **trzy.** Do 15 b. m., przyjmują się **uczennice na retuszerki,** najzdolniejszym z tychże zapewnia się z nastaniem lata stałe zatrudnienie. 18

KORCIKI — FLANELE

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI 221r

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, z dopłatą rs. 15,000

Majątek Ziemski,

w pow. Sandomierskim, 5 mil od nowej kolei, włók 40, w dobrej ziemi, bez serwitutów, las, łąki, znaczne gotowe dochody, budynki murowane, inwentarz kompletny. Towarzystwo rs. 20,000. Uprasza się o nadesłanie adresów do Kantoru Kurjera pod lit. W. K. 77.

Korzystne kupno.

Jest do sprzedania Pałacyk, massiv murowany, villa, w najpiękniejszym punkcie miasta Warszawy, z stajniami i wozowniami, pięknym ogrodem, pod possesją przeszło ośm tysięcy łokci placu, jak również Dom massiv murowany, w środku miasta, przynoszący znaczny procent.—O warunkach dowiedzieć się można w Kancellarji Henryka Dziewulskiego Adwokata przysięgłego codziennie od godz. 5 do 7 po południu. Erywańska № 5. 59

31 —

Para Koni



powozowych, skarognia-dych wałachów, jeden lat sześć, drugi osiem, do sprzedania. Cena rs. 650. Wiadomość w kantorze dystylarni Fuchsa, przy rogu ulic: Brackiej i Żórawiej № 1587

Folwarki różne, mniejsze i większe **do wydzierżawienia, sprzedaży** lub **zamiany.** oraz **Wille, Domy** i **Place,** w Biurze Komissowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. Tamże są również **Kapitały** do lokacji. 228

Bardzo ważne.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Skład Węgla i Drzewa,** w środku miasta położony, z wyrobionemi i rozległemi od lat paru stosunkami, oraz inwentarzem żywym i martwym. — Reflektanci raczą zostawić swój adres w Kantorze Kurjera pod literami N. N. 61

Fabryka Wyrobów metalowych bronzowych i odlewów, KAROLA WEIDEMANN, 46

egzystująca od r. 1856, Nowy-Świat № 52, poleca znaczny wybór **Klamek,** to jest od ceny rs. 1, za parę do najwykwintniejszych modeli. Z czem się poleca **K. Weideman.**

NAJLEPSZĄ MĄKĘ ROSSYJSKĄ

„KRUPCZATKĘ“ Nr 0

(dającą z worka wagi 200 ℔,—340 ℔ ciasta) poleca **najtaniej** tak na pojedyńcze worki, jako też na całe wagony

LUDWIK RIEDEL,

SENATORSKA 22. 253

Nowy właściciel Restauracji

na Nowym-Świecie pod № 8, w domu p. Hermana Jung, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra, ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż w dniu 1 (13) Stycznia 1883 r., to jest w Sobotę o godz. 4 poświęcony będzie Lokal na restaurację, gdzie po poświęceniu zostaje otwarty zakład dla użytku Publiczności, który na kilka dni był zamknięty, z powodu odnawiania lokalu, — pomieniona restauracja, przy zowym zarządzie starać się będzie, aby wszelkie jedzenia były świeże, smaczne i cena umiarkowana.

Chcąc wprowadzić porządek, jaki się praktykuje w niektórych miastach stołecznych Europy, postanowiłem urządzić, jak tam jest od wszelkich jedzeń, trunków, słowem, powiedzieć co się znajduje w Restauracji odstępuje zakład 10 procent, a to w taki sposób, że kupujący książeczkę z markami restauracyjnemi, w ilości najmniejszej za rs. 10, temi markami płaci się za wszystko, co się znajduje w Restauracji do spożycia. PP. Urzędnikom wszystkich żelaznych dróg egzystujących w Warszawie, Akademikom, Urzędnikom konnej drogi jak niemniej wszystkim pracownikom przy fabrykach odstępuje zakład 2% niżej od powyższego % co znaczy 12%.—Nadmienia się że restauracja mając odpowiednią kuchnię i dobór kucharzy, przyjmuje w od osób, które nie mają odpowiedniego miejsca, albo kucharzy, wszelką zwierzynę do upieczenia za umiarkowanem wynagrodzeniem.—W dni postne nakazane przez kościół, będą obiady postne, obok mięsnych składające się z ryb i t. p. Restauracja przyjmuje wszelkie zamówienia na śniadania, obiady i kolacje, czy to we własnym lokalu, albo też z odnoszeniem do domów.—Obiady rozpoczynać się będą o godz. 12 w południe, a kończyć o godzininie 5, zaś od godz. 5 do późnej nocy kolacja trwać będzie przy dobrej muzyce. Zakład wzmiankowany zaopatrzony jest obok wszystkich trunków krajowych, we wszystkie wina zagraniczne, po tych samych cenach co w każdym handlu. 107

Bardzo korzystny interes

B. korzystny interes

W jednem z większych miast gubernjalnych **Królestwa Polskiego,** jest do sprzedania egzystująca tamże od 30 lat

FABRYKA FORTEPIANÓW

ze wszystkiemi zapasami, zwłaszcza z wielkim zasobem starego suchego drzewa. Jedynie tylko podeszły wiek właściciela jest powodem do pozbycia się tego korzystnego interesu.—Bliższych szczegółów udziela p. **Alfred Tahn, w Kantorze p. F. Pietschmann,** w Warszawie, przy ulicy Tłomackie pod Nr 3.

B. korzystny interes

Bardzo korzystny interes 251

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 10-go stycznia 1882 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.25	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95 80	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 70	—.—
„ „ „ m.	99 50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 50	—.—
„ „ „ II	91 60	—.—
„ „ „ III	90 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 50	—.—
„ „ małe.	87 25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.00	—.—
II „ „ rs. 100	89.00	—.—
III „ „ rs. 100	89.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 25.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 134 13/16.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 95 15/16.
Od Listów likwidacyjnych kop. 42 2/8.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 9 stycznia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6	630
„ „ biała	—	—	675	720
„ „ wyborowa .	—	—	780	820
Żyto wyborowo 232 funt.	—	—	465	510
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	435
Owies . . . . 141 f.	—	—	265	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszeniey 1300, żyta 1500, jęczmienia 20 owsa 120, grochu polnego korcy 40.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 9 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 135 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87, średni 80—83 ordynaryjny 70—78.

Groch 90—105. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 130 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 10 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65 c.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	5	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Nauka i wychowanie.

Bona francuzka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dzieci. Wiadomość ulica Zakroczymska № 13, mieszk. 12. 296

Potrzebną jest na prowincję, na pensją 6-klasową, rosjanka z patentem nauczycielki prywatnej. O warunkach dowiedzieć się można. Krakowskie-Przedm. 15, m. 52.

Nauczycielka potrzebną jest na wieś, z kompletną konwersacją francuzką i muzyką. Wiadom. ulica róg Pańskiej i Wroniej № 2, m. 17. 376

Nauczycielka polka, potrzebną jest na wieś, z dobrą konwersacją francuzką i niemiecką, z muzyką, oraz początki ruskiego. Osoby interesowane zgłaszać się zechcą ulica Nowy-Świat № 32, na drugiem piętrze, mieszkania № 6, oficyna prawa, od godz. 10 rano do 1 po południu. 414

Nauczycielka z dobrą konwersacją niemiecką i wyższą muzyką, oraz guwernantka z doskonałym francuzkim i muzyką, potrzebne są na prowincję, na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś, w celu przygotowania dzieci do szkół realnych lub klasycznych. Nowogrodzka nr 11, miesz. 4. 188

Panienka, która ukończyła Instytut Muzyczny, udziela lekcyj gry fortepianowej, mogłaby przy ulicy Elektoralnej przyjąć lekcję za obiad, demi-place, miejsce nauczycielki muzyki w Warszawie lub na wyjazd. Również mogłaby udzielać lekcje kroju sukien damskich. Ciepła 1, m. 8. 250

Nauczycielka gruntownie znająca język rosyjski, z wyższym patentem, potrzebną jest na pensję na prowincję. Wiadomość bliższa Krakowskie-Przedm. № 15, m. 32.

Francuzka rodowita, poszukuje lekcyj literatury i gramatyki. Złota 13, m. 4. 302

Niemka rodowita udziela lekcyj. Oferty pod lit. Ż. 25 w kantorze tegoż pisma. 215

Dla kobiet ubogich zniża opłatę o jedną trzecią, za naukę rzemiosł. Zakład naukowo-rzemieślniczy O. Suchowieckiej, Nowy-Świat № 68. 38

Nauczycielka posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, wykładająca metodą poglądową, poszukuje miejsca w Warszawie. Długa 22, lokalu 14, druga sień na prawo 39

Osoba młoda, ukończywszy gimnazjum z patentem i posiadająca gruntownie języki: ruski, francuzki i niemiecki, jakoteż i muzykę, życzy udzielać lekcje na godziny, mogąc przygotowywać do gimnazjum lub na pensję, za cenę umiarkowaną. Wiadomość bliższa: ulica Wspólna, domu № 21, mieszkania № 16. 166

Nauczycielka języka niemieckiego, życzy udzielać lekcje na godziny, jako też za stół i mieszkanie. Wiadomość przy ul. Nowy-Świat № 67, w składzie futer W. Konińskiego. 328

Pedagog życzy udzielać lekcje gruntownie języka niemieckiego, a przytem i inne przedmioty wchodzące w zakres szkolny. Wiadomość w księgarni p. Hoesicka, Senatorska. 303

Lekcje introligatorstwa za rs. 5 miesięcznie.—Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień. 271

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycji, udziela ruskiego pp. subjektom. Adresy: kiosk, Plac Teatralny pod literami F. B. 485

Francuzka potrzebną jest do konwersacji, tylko w niedzielę, od godziny 10 do 8 wieczorem. Saski Plac, pałac dawniej Skwarcowa № 7, lewy pawilon, stróż wskaże.

Oficer wyższej broni przygotowuje do junkierskiej szkoły, do wszystkich klas wojen. gimnazjum, a także do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Adres: ul. Leszno № 7, mieszkania 4a. 74

Lekcje koronek, za rs. 6 miesięcznie. Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień. 270

Student uniwersytetu potrzebny jest do przygotowania ucznia do klasy drugiej, za stół i mieszkanie, katolik, pierwszeństwo ma z gubernji zachodnich. Wiadomość ulica Twarda № domu 16 nowy, w magazynie obuwia. 464

Uczeń uczęszczający do szkoły Handlowej Kronenberga, potrzebny jest do przygotowania ucznia do tejże szkoły. Ulica Świętojerska № 26, mieszk. № 14. 516

Z gwarancją podejmuje się przygotowywać do egzaminów wstępujących do służby wojskowej i gimnazjów. Ceny umiarkowane. Oferty proszę składać w kiosku przy starej poczcie. 71

Osoba młoda, mająca patent z ukończenia gimnazjum, potrzebuje zaraz obowiązku do początkujących dzieci, lub do wyręczania pani w jakim zacnym domu. Wiadomość w Schronieniu Nauczycielek, przy **ul. Żórawiej № 3, miesz. 7,** 68r

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 304

Nauczycielka polka z patentem gimnazjum potrzebna jest zaraz na godziny. Adres: Nowogrodzka № 1, mieszk. 4. 325

Osoba posiadająca języki w zamian może korzystać z nauki żabotów, negliżyków, oraz ubierania kapeluszy. Wilcza 10, mieszk. 24. 495

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Długa 22, lokalu 14, oficyna na prawo.

Lekcje języka angielskiego po umiarkowananej cenie, udziela nauczycielka posiadająca upoważnienie Władzy. Ulica Bednarska № 18, mieszk. 11. Stróż wskaże. Zastać można do 11 rano i od 5 po południu.

Francuzka lub szwajcarka, potrzebna jest do dzieci. Cytadela № 6, Wasiljew.

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcje. Krucza № 8, stróż wskaże. 200

Posady i prace.

Człowiek młody (chrześcijanin), ze znajomością języków polskiego, ruskiego i niemieckiego, może znaleźć posadę w kantorze przemysłowo-handlowym. Oferty pod lit. A. Z. 50. w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler. Senatorska 22. 53r

20 panien do lekkiej, ręcznej roboty, potrzebne do fabryki E. Lichtejnsztein. Ulica Nowolipki № 3. 408

Maszynistki do szycia na maszynie Whelera i Singera. Wiadomość przy ulicy Nizkiej № 16, mieszk. 29. 275

Uczeń (chłopczyk), od lat 13 do 16, z dobrą rekomendacją, potrzebny zaraz do składu tabacznego, za miesięczną opłatą. wiadomość: hotel Paryski, firma „Juljan," od 12 do 2 po południu. 387

Koloruję fotografje tanio i elegancko, od kop. 15. Leszno 61, od 8—9 wieczór. Jabłoński. Tamże widzieć można prześliczne fotografje, powiększone, przez szkła do naturalnej wielkości. 186

Panny potrzebne są do spódnic. Leszno № 29.—Horwarth. 312

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze kurjera pod lit. P. R. 282

Agenta poszukuje, podróżującego na prowincję i na miasto, do artykułu w kraju obcego, za dobrą prowizją. Smocza № 2d, mieszk. 6, rano do godz. 10-ej. 231

10 panien potrzeba do roboty pończoch. oraz dziewcząt do nauki. Chmielna № 25

Do Kijowa, panny potrzebne są do kwiatów, uzdolnione i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Długa № 19. Fabryka kwiatów. 228

Sklepowa potrzebną jest zaraz z kaucją która dobrze obeznana w handlu spożywczem. Wiadomość na Pradze, ulica Wileńska № 847, mieszk. 4, na pierwszem piętrze. u Wrońskiego. 240

Osoba młoda, przybyła z zagranicy, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu na prowincji, lub w Warszawie. Wiadomość Marszałkowska 19, mieszk. 9, u p. Adamskiej. 45r

Potrzebną jest maszynistka i do nauki, do szwalni bielizny, przy ul. Chmielnej 17, lewa oficyna. 2 sień, na parterze. 135

Ekonom i ogrodnik do majątku w gub. Wołyńskiej, są potrzebni. Wiadomość w aptece L. Ziemińskiego, Marszałkowska. 311

Osoba młoda posiadająca patent z ukończenia pensji w Rydze, znająca języki francuzki, niemiecki i trochę rosyjskiego, poszukuje stosownego zajęcia. Oferty proszę składać pod lit. A. S. w kant. Kurjera.

Potrzebne: maszynistki, dziurkarki do kołnierzyków; maszyna Wilsona. Smocza 1E, mieszkania 5. 521

Potrzebny technik biegły w szacunkach miejskich. Chmielna 13, mieszk. 13. Płaca dobra. 450

Wspólnik potrzebny jest, do interesu pewnego w branży budowlanej z 4,000 rs. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. 3 P. M. 449

Agent potrzebny na wyjazd. Chłodna 10, mieszkania 15. 468

Uczeń potrzebny jest do handlu win i delikatesów J. Rokowskiego. Nowy-Świat 68.

Potrzebne są panienki do krawieczczyzny. Ulica Chłodna № 8 489

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie Singera. Zgoda № 1a, mieszkania 4. 498

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, potrzebną jest do pracowni sukien i okryć przy ul. Kruczej № 8 dom Godlewskiego. 499

Osoba wykształcona, prawego charakteru, praktyczna, uprzejma i łagodna w obejściu szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, z kaucją lub poręczeniem. Podwal № 23, drzwi 6, na 1 piętrze. 510

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Pańska № 38, mieszk. 18. 505

Człowiek młody, znajdzie zaraz zajęcie w kantorze. Wiadomość u J. L. Ehrlich, ul. hr. Kotzebue № 10. 70r

Panny do naszywania guzików, potrzebne są zaraz. Wiadom. w fabryce Smolna 10

Kelner galicjanin, młody człowiek, władający polskim, niemieckim i ruskim językiem, specjalnie w swym fachu wykształcony, poszukuje posady zimerkelnera, kelnera stołowego, szwajcara, lub markiera w Warszawie lub na prowincji. O łaskawe zlecenia uprasza pod adresem pani Kupczyńskiej. ulica Dobra № 33, mieszk. 19. 106

Uczeń potrzebny jest do cukierni Pogowskiego. Marszałkowska № 47. 460

Rs. 200 i więcej, za śpieszne wyrobienie przyzwoitej pryw. posady, w Warszawie, lub na prowincji ex-urzędnikowi inteligentnemu w sile wieku. Dla osobistego porozumienia się upraszam o złożenie adresu w Kantorze Kurjera pod lit. M. M. 200. 18

Wdowa w średnim wieku, energiczna, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wsi. Wiadomość w fabryce cholewek Erazma Nodzeńskiego. Miodowa № 10. 17033

Osoba dobrze wychowana, z kilkoletniem świadectwem, znająca się dobrze na gospodarstwie, gotowaniu i szyciu. poszukuje miejsca, za małą pensję do jednej lub 2-ch osób na wyjazd, lub w Warszawie. Nowy-Świat № 53, mieszk. 20, 2 sień w podworzu.

Sklepowa potrzebna jest, obeznana dokładnie ze sprzedażą wyrobów pończoszniczych i t. p. Wiadomość w składzie Ludwika Riedel. Senatorska 22. 30

Subjekt handlowy znający dokładnie język niemiecki i polski, poszukuje zajęcia jako sprzedawacz w handlu bławatnym lub magazynier, ekspedjent w fabryce lub handlu hurtowym materji damskich. Łaskawe oferty uprasza się do kantoru Kurjera Warszawskiego po lit. L. Z. 40. 469

Buchhalter władający czterema językami, mogący nadto złożyć kaucję, szuka posady. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod L. M. 26. 455

Uczeń potrzebny jest do cukierni w hotelu Polskim. Ulica Długa № 27. 462

Czeladnik zdolny, introligatorski i kilka panien uzdolnionych do padełek okrągłych, znajdą miejsce zaraz, w Warszawskiem Laboratorjum chemicznem. Świętojerska № 12.

Panna potrzebna jest, kompletnie uzdolniona do szycia bielizny. na maszynie, do domu prywatnego. Ulica Piekarska № 9 nowy, mieszkania 19. 490

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie w wyborowym gatunku, Adama Rewieńskiego, nagrodzone na wystawie czerwcowej w Warszawie, do sprzedania. Mokotowska 6. — Tamże sery litewskie, na sposób holenderski, wysokiej dobroci, w niewielkiej ilości do zbycia. 524

Koronki crèpelisse, żaboty, kołnierze, fanszony, szaliki, duży wybór i tanio. Przyjmuje się również koronki do prania w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszk. 2. 300

Domina, krakowskie ubrania, ponsza białe, nowiuteńkie, wynajmuje magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 239

Żyrandol, świeczniki, kandelabry, kolumny, mało używane. tanio do zbycia; tamże fortepian. Sienna № 3, mieszk. 4. 349

Żyrandol lampy, zegar bronzowy, postumenty gipsowe, para lichtarzy platerowanych, do sprzedania, przy ulicy Chłodnej № 6, mieszkania 20. 247

Poszukuje się miecha, kowadła i narzędzi ślusarkich w dobrym stanie. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. C 28/1. 236

Biurko staroświeckie z bronzami, dość duże, jest do sprzedania para miniatur, obrazek i kilka innych drobnych przedmiotów także starych. Nowy-Świat № 38. m. 11.

Pozostały różne damskie rzeczy do sprzedania. Szpitalna 2, mieszk. 7. 152

Biurko używane do sprzedania. Piękna № 1 D, mieszkania 15. 20

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

2 rs. oszczędza kupujący nową chińską herbatę firmy „Orient", ul. Elektoralna 5, (prawa oficyna); tamże najtaniej dywany wschodnie i futra. 238

Szafy i bufet sklepowy z drzewa machoniowego, tanio do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4. 315

Do sprzedania suknia jedwabna, koloru popielatego, strojna, za 25 rs. Nowogrodzka № 3, mieszk. 6.—M. Madejska. 310

Płaszcz wojskowy, szopy, zupełnie nowe, albo szopy same, lisy wełną kryte. Złota 28f, mieszk. 7. 357

Za bezcen! suknia blado niebieska, jedwabna, z białą atłasową ponszką, jest do sprzedania. Sowia № 3, mieszk. 22. 352

Fortepiany używane, oraz Pianina nowe do sprzedania, lub wynajęcia. Nowy-Świat № 40.—A. Gruszczyński. 346

Pianino angielskie, do sprzedania, za rs. 170. Zapiecek № 1, mieszk. 10, 3 piętro, róg Świętojańskiej. 345

Rotunda do sprzedania zupełnie nowa, na futrze, kryta pięknym aksamitem lońskim za połowę ceny, suknie strojne i garnitur mebli Widzieć można od od godz. 1—4. Nowy-Świat № 40, mieszk. 15. 332

Fortepian zagraniczny, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Twarda № 6, mieszkania 18. 116

Fortepian do sprzedania fabryki Kralla i Sejdlera, palisandrowy, o 7 oktawach. Wiadomość u organisty kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. 243

Do sprzedania fortepiany nowe. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia takowych. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 136

Suknia jedwabna, popielata, rs. 18; łóżko i umywalka jesionowe rs. 10. Królewska 3, mieszkania 16. 246

Kredens dębowy z bogatą rzeźbą, stół jadalny bilardowy, nie używane, do sprzedania bardzo tanio. Dzielna № 9a, m. 8.

Suknia paryzka, balowa, crème, bardzo ładna i szlafrok jedwabny, koronkami ubierany, elegancki, wszystko nowe, nieużywane, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 57, mieszk, 15.

Do sprzedania dwie suknie jedwabne, balowe, za pół ceny. Wiadomość: Świętokrzyzka, № 13, od godziny 9 do 12, m. № 3.

Materja szafirowa, Suknia wartująca 82 rs, raz tylko użyta, sprzedaje się za połowę ceny. Róg Kruczej № 13 lit. b., mieszk. № 5.

Do sprzedania: suknia wieczorowa, różowa jedwabna, z kwiatami za rs. 55 i maszyna do szycia amerykańska Wheelera i Wilsona za rs. 35. Obożna № 3, m. 4. 475

Suknia krem z kwiatami, 2 niebieskie, czarna kaszmirowa i bukiet ślubny do ręki, do sprzedania. Nowy-Świat 23, m. 14.

Futro męzkie skunksy, za rs. 40; 3 skrzypce, jedne z futerałem, po nizkiej cenie do sprzedania. Marszałkowska 39, u. zegarmistrza. 63

Suknia jedwabna, wieczorowa, jest do sprzedania. Krucza № 1, mieszk. 2. 65

Jest do sprzedania wóz z platformą i węgierka, w dobrym stanie. Wiadomość u stróża Wspólna № 36. 460

Jest urządzenie sklepowe do sprzedania, mogące służyć na dystrybucję, lub na sklep wiktuałów, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Leszno № 51, w sklepie. 457

Jest do sprzedania, soku kilkadziesiąt butelek: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy. Ulica Solna № 12, mieszkania № 7, od 10 zrana do 2 po południu. 456

Do sprzedania suknia himalajowa, ubierana pluszem, prawie nie używana. Leszno № 70, mieszk. 15. 513

Do sprzedania sofa w rodzaju kanapy, do otwierania, na orzech, w sklepie wiktuałów, Chmielna № 32. 512

Suknia ślubna, biała, atłasowa, jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 5 domu, mieszkania № 4. 507

Fortepian palisandrowy, zagraniczny, nowy, o 7 oktawach, z podwójnemi szprejcami, z całym blatem, do sprzedania fisharmonia. № 3 Miodowa, wiad. w dystrybucji.

Bonbonierka emaljowana paryzka, chustka czarna, koronkowa, zupełnie nowa, suknia blado różowa, atłasowa, szal francuzki i wachlarz z piór czarnych, mało używany w sklepie drobiazgów, przy ulicy Próżnej № 73. 503

Do sprzedania suknia stalowego koloru, jedwabna, mało używana. Chmielna 42, mieszkania 21, od godz. 10 rano do 2 po południu. 501

Suknia wieczorowa, różowa, szafka wystawowa do heliominiatur, serwety i obrusy do sprzedania. Wspólna № 1, mieszk. 2. Oglądać można od 1 po południu. 500

Fortepiany i pianina nowe i mało używane, renomowanych fabryk, w Składzie A. Werner. Senatorska № 16. róg Bielańskiej.

Maszyna do szycia i czarnego koloru suknia jedwabna, raz jeden używana, do sprzedania za pomierną cenę, pod № 13 nowym ulica Nowomiejska (vel Gołębia), drugie piętro, mieszkania № 6. 491

Do sprzedania: garnitur salonowy brokatelą kryty, bibljoteczka, stolik do kart, komoda, fotel aksamitem kryty, łóżko, wszystko mahoniowe. Wiad. w kantorze pralni Warszawskiej. Nowy-Świat № 4. 485

Do sprzedania: suknia czarna, moirée antique z trenem, atłasem przybrana, używana, w dobrym stanie za rs. 30, Vetement białe kaszmirowe, aksamitem czarnym suto przybrane, modne za rs. 12. Ulica Zielna № 26, mieszk. 10, od godz. 11 do 3.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1, 17255

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajyzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 8.

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, lampy i firanki, tanio do sprzedania; róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 132

Garnitur czarny i do gabinetu, lustra, otomanka, biurko, szafka, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, stolik damski, obrazy, kwiaty, dywany, lampy i **kuchenne rzeczy do zbycia tanio. Sienna 3, mieszk. 4.** 350

Meble skromne i wykwintne, po zwiniętym magazynie wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-e piętro, od frontu. 17196

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszkania 15.

Meble 2 garnitury: lustra, tremo stojące, konsolka do kart, taborety czarne, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowe kompletne urządzenie, biurko, szeslong, biblioteczka, fotel, szafa do sukien, szafki do bielizny, łóżka z materacami, świeczniki, kandelabry, lampa, szkło, porcelana, lanszafty, firanki i t. d., razem lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, mieszkania 9. 386

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, tremo, szafy rozbierane, garnitur francuzki, lustra, biurko, stolik do kart, kredens, stół jadalny z krzesłami, stolik do samowara, szeslong, łóżka wiedenskie, szafeczki nocne, tualeta damska, umywalka, szafki do bielizny, oleodruki, regulator, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 424

Meble do sprzedania, garnitur, szafy, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, nocne szafki, stoliczek ozdobny damski, lampy, gzemsy i różne sprzęty domowe. Tamże do wynajęcia jeden pokój z meblami. Wiadomość: Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7. 502

Interesa handl. i majątk.

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, Długa № 53, niedaleko ulicy Przejazd. Kupuje weksle, rewersy, obligi. rachunki kupieckie, oraz nachname, przeprowadza własnym kosztem sprawy sądowe we wszystkich instancjach, tak w Cesarstwie jako i Królestwie, za wynagrodzeniem 10% od summy. 5

Sklep wiktuałów wraz z towarem, elegancko urządzony, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiad.: Chmielna № 19 domu.

Kolonja do sprzedania w pięknem położeniu, włók 2 z zasiewem ozimym, zabudowanie gospodarskie, ogród fruktowy, staw rybny, 7 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość przy ulicy Wroniej № 17, mieszk. 3.

Odstępuje się sklep spożywczy i dystrybucyjny, wraz z pokojem i kuchnią przy rogu Marszałkowskiej i Wspólnej № 34C. Wiadomość: Jerozolimska № 26, m. 1. 198

Potrzebna jest zaraz pożyczka summy rs. 12,000 na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Tow. Kredyt. Wiadomość Pańska № 19, mieszkania 20. 388

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie, Żórawia № 1. 398

Sumy dwie: 3,000—3,700 rubli, potrzebne zaraz, na spłatę hypoteczną. Wiadomość: Nowolipie № 20, front, 3-e piętro, od 2-ej do 5-ej godziny. 392

Ogród do wydzierżawienia pod dobremi warunkami, przy ulicy Bonifraterskiej. Wiad. Nowy-Świat № 44, m. 13. 367

Sklep spożywczy za pół darmo sprzedaję z powodu wyjazdu. Bugaj № 11. 409

Dwa magle wiedeńskie, w jak najlepszym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania, za przystępną cenę, w każdym czasie. Ulica Zielna № 7a 233

Sklep wiktuałów, jet do odstąpienia w każdym czasie, egzystujący od lat 20. Ulica Świętokrzyzka № 19. 222

Sklep jest do odstąpienia, na dogodnych warunkach. Wiad. w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 234

Kantor komisowy, kaucjonowany S. Majorzowskiego, przy ulicy Freta pod № 5, ma do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego, od rs. 1,000 do 2,000 rs. 237

Rs. 25,000 potrzeba na dom w Warszawie przy ulicy pryncypalnej, na 1 № po Towarzystwie. Uprasza się o złożenie adresów w Kantorze Kurjera, pod lit. W. 4. 334

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadom.: ul. Krucza № 13a.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Twarda № 51. 164

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz na jednej z pryncypalnych ulic w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar nabyć niniejszy sklep, raczą zostawiać swe adresy w Kantorze Kurjera Warsz.. pod lit. B. B. № 10. 335

Sklep wiktuałów zaopatrzony na zimę, w dobrym punkcie, z powodu słabości do sprzedania z towarem. lub bez. Elektoralna № 28. 51r

Dom murowany oficyna drewniana, komórek 9, studnia, gruntu łok. 2,500, w cyrkule 5/6, Burakowska № 12a/28a, do sprzedania za 5,500 rs., dla emeryta lub dla wdowy, świeże powietrze, dochodu rs. 4,000, albo kto z panów ma na spłatę 500 rs., procent z góry. Wiadomość na miejscu. 256

Rs. 9,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właścicielki domu, przy ulicy Dobrej № 10, stróż wskaże. 284

Kawiarnia do odstąpienia, z urządzeniem cukierniczem. Wiadomość w kantorze stręczeń przy ul. Marszałkowskiej № 57.

Sklep norymberski, z towarem i urządzeniem, jest do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu ulica Wspólna № 13. 175

Bardzo obszerny plac frontowy przy ul Leszno na rogu Żelaznej, jest do wydzierżawienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość udzielą Wasilewski i Pilaski, Nowo-Senatorska, hotel Litewski. 26r

Kawiarnia z powodu nagłej zmiany interesów, jest do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, pod № 34. Elektoralna.

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania przy rogu Kruczej i Wilczej № 11. 16275

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Wiadomość Miodowa № 12, w dystrybucji. 17133

Placów łokci □ 25,000 przy stacji Praga zaraz do sprzedania na wypłat. Złota 16, mieszkania 3. 17037

Elegancko urządzony zakład mleczny, wraz z kawiarnią i wypiekiem ciast, przy jednej z pryncypalnych ulic, w każdym czasie jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia właścicielki. Wiadomość w kiosku, przy starej poczcie. 87

Sklep obszerny spożywczy, z zapasami, z naftą. do sprzedania. Wiadomość w sklepie: ulica Nowolipie № 15. 161

Sklep dystrybucyjny jest do odstąpienia w każdym czasie, w dobrym punkcie, przy cyrkule. Chłodna № 9. 156

Pacht od 28 krów do oddania w Zaciszu, za Ząbkowską rogatką. 147

Folwark do sprzedania, półczwartej włóki, w bliskości Warszawy, z zasiewami i inwentarzem. Suma całkowita nie wymagalna. Wiadomość powziąść można: róg Leszna i Rymarskiej w kiosku. 281

Z 400 rublami poszukiwany wspólnik lub wspólniczka do rozwinięcia interesu przemysłowego. Wiadomość Tłomackie № 2, w kawiarni. 509

Pralnia z wyrobioną klijentelą, z powodów familijnych, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Żórawiej i Kruczej.

Sklep wiktuałów, zaraz do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 10. 497

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Róg Twardej i Srebrnej № 2. 496

Materjały piśmienne z dystrybucją od 27 lat egzystującą przy gimnazium, oraz platery, szyldy dystrybucyjne i bufet do odstąpienia. Plac Aleksandra № 2. 306

Rs. 3,000 do 5,000 żądane są na dom nowy murowany w pierwszej połowie szacunku na budowę oficyny. Wiadomość u rejenta Juljana Sobolewskiego, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ul. Miodowej. 301

Rs. 5,000 i 2,000 do wypożyczenia na hypoteki ziemskie lub miejskie. Wiadomość Wilcza № 22A, mieszk. 1. 324

Sklep wiktuałów do odstąpienia Tamka № 34. 353

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Młynarska № 1, za rogatkami Wolskiemi. 27

Magle nowe, urządzenie kompletne, punkt dobry, tanio do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka 31. 17076

Interes świetny na karnawał. Zakład cukierniczy jeden na całej ulicy do odstąpienia, za samo pączki i faworki, targuje się dziennie kilkanaście rs., z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość w Cukierni P. Karwowskiego, Chłodna 34. 48

Magle wiedeńskie, są do sprzedania każdego czasu, Ulica Nowolipki № 38D. 69

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. Ul. Bracka róg Widok № 2. 326

Do wydzierżawienia w każdym czasie restauracja z całem urządzeniem, meblami i billardem. Wiadomość w kantorze browaru, przy ul. Krochmalnej № 39. 327

Magle wiedeńskie do sprzedania, przy ulicy Twardej № 42 lit. a, wiadomość u stróża. 466

Rs. 1,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 69

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, blisko fabryki, na Nowej Pradze. Ul. Nowoprazka № 91, za niską cenę. 514

Plac do sprzedania, ul. Chmielna № 1547/58, łokci □ 3,587½, bez pośrednictwa. Wiadomość: Chmielna № 23, m. 1. 494

Suma rs. 20,000 razem lub częściowo, jest do wypożyczenia, na hypotekę domu po towarzystwie bez pośrednictwa. Wiadomość w Kantorze Kuriera, pod lit. A. Z. 467

Sklep spożywczy do sprzedania, w każdym czasie, elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku, obok Ratusza. 470

Sklep do sprzedania, z towarem lub bez. Niecała № 8. Wiadomość w dystrybucji.

Sklep wiktuałów dobrze zaopatrzony, zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 7. 453

Rs. 1,000 jest do odstąpienia, które się mieści na pierwszym numerze hypoteki w Warszawie. Wiadomość Bielańska Hotel Paryski W-na Szewczykowska. 454

Dom piętrowy, z szynkiem na Nowej Pradze do sprzedania, przy budować się mającej szosie do nowego cmentarza warszawskiego. Cena rs. 7,000, dwa tysiące może zostać. Wiad. Ciepła 8, u p. Rytel. 64

Rs. 1,000 do 1,500 żądaną jest pożyczka na rok jeden, na pewność hypoteczną. Oferty uprasza się pozostawiać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 451

Rs. 2,000 potrzebną jest pożyczka na gwarancję hypoteczną. Wiadomość Leszno № 18, mieszk 16, zrana do 11. 452

Lokale.

Mieszkanie złożone z trzech pokoi, na 1-m piętrze 6 okien frontu, z tych jeden balkon, położone na rogu Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, przydatne na kantor lub zakład przemysłowy, do wynajęcia od 1 Lutego 1883 r. Wiadomość na miejscu w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 29r

Do wynajęcia jeden pokój obszerny w każdej chwili. Senatorska № 17, mieszkania 5. 382

Lokale odnowione i sklep z mieszkaniem frontowem zaraz do wynajęcia. Twarda № 36. 131

Do wynajęcia od 1 Kwietnia, ulica Włodzimierska № 14, na parterze: sześć pokoi, kuchnia, pasaż i przedpokój, z gazem i zlewem, przytem stajnia na 4 konie i wozownia. Wiad. w tymże mieszkaniu № 1.

Sklepu pół do wynajęcia przy towarach łokciowych, na dogodnych warunkach. Ul. Senatorska № 17, mieszkania 9. 203

Lokal z 6-ciu dużych pokoi z łazienką na parterze, z wszelkiemi wygodami i wielkim komfortem urządzony, z powodu wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiad. u właściciela w tymże domu.

Elegancko umeblowane mieszkanie z fortepianem, z 2 pokoi, z przedpokojem i z osobnem wejściem, jest zaraz do wynajęcia przy ul. Smolnej № 17, mieszk. 10, na dole.

Lokal dogodny, obszerny, mieszkalny, na warsztat, pralnię lub na jakikolwiek zakład, natychmiast do wynajęcia za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowolipki № 38d, wiadomość na miejscu u gospodarza lub w składzie maszyn Juljana Berga, Mazowiecka 14. 1840

Obok kolumny Zygmunta Podwal № 2, Lokal zdatny na małą bawarję lub kawiarnię, oraz widne suteryny i małe mieszkania są do wynajęcia. 17070

2 Salony o 10 oknach do wynajęcia na skład przemysłowy. Bugaj 7. 22

2 pokoje ładnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia, blisko Placu Ś-go Aleksandra, na żądanie i obiady. Wspólna № 6, mieszkania 3. 17006

Chambre-garnies dwa pokoje do wynajęcia, fortepian palisandrowy, zagraniczny, krótki, suknia niebieska lekka z atłasem do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 34b, u pani Witwickiej, od 12 do 2. 32

Pokój z meblami, może być z samowarem, opałem i usługą, do wynajęcia. Mokotowska 16, mieszkania 6. 253

Z powodu wyjazdu mieszkanie do odnajęcia, za niższą cenę i meble petersburskiej roboty do sprzedania. Ul. Chmielna № 28, mieszkania № 4. Widzieć można codzień od godziny 11 do 3. 225

Sklep obszerny, gdzie dawniej mieściła się apteka Thuguta z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Freta Szeroka № 16/256.—Tamże piwnica duża po składzie win każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia lokale: 5 pokoi, pasaż kuchnia i śpiżarnia, na 1 piętrze, od frontu, od 1 Kwietnia, jakoteż 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na II piętrze w oficynie i 2 pokoje i kuchnia, na parterze każdego czasu. Wiadom. Nowy-Świat 44, mieszk. 13.

Pokój do wynajęcia zaraz, podług życzenia. Hotel Saski № 120. 290

Salon umeblowany, pokój sypialny i przedpokój oddzielny, łazienka i wygódka zaraz do wynajęcia miesięcznie. Wiad. Nowy-Świat 28, mieszk. 22. 286

Do wynajęcia każdego czasu ładne dwa pokoje, razem lub osobno, ze wspólnym przedpokojem, opałem, usługą i samowarem. Złota № 2A, stróż wskaże. 144

Salon o dwóch oknach, frontowy, z osobnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 1, m. 11. 123

Pokoj dla osoby zajmującej się w domu krawieczczyzną, lub z innem zajęciem na dogodnych warunkach. Róg Mylnej i Przejazd № 13, mieszk. 12. 482

Przy ulicy Smolnej do wynajęcia zaraz, jeden pokój kawalerski z wspólnem wejściem, z opałem i usługą. Wiadomość Smolna 1a, mieszk. 8. 493

Pokój przy familji, z meblami, usługą i samowarem, jest do wynajęcia. Ul. Nowy-Świat № 47, stróż wskaże. 487

Pokój z przedpokojem, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Aleksandrja № 6, mieszkania 6. 478

Stajnia, wozownia do wynajęcia w każdym czasie, lub na składy, przy ulicy Nowy-Świat № 9. 471

Pokój z meblami, opałem za rs. 9, każdego czasu do najęcia, oraz garnitur eleganckich mebli do sprzedania, przy ulicy róg Brackiej i Nowogrodzkiej u właścicielki.

Do wynajęcia od Wielkiejnocy mieszkanie, Świętojerska 15, złożone z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, oraz pokoju dla sług, z gazem, wodociągiem i zlewem za rs. 700 rocznie. 481

Do wynajęcia od 1-go Lutego r. b., sklep z mieszkaniem za rs 350 rocznie, zdatny dla felczera, zegarmistrza, krawca i t. p., lokal powyższy może być podzielony. Leszno № 37. 465

Doniesienia rozmaite.

Polka wykształcona, posiadająca język francuzki z konwersacją, wyższą muzykę, z patentem, poszukuje posady. Bracka 19, wejście od Chmielnej, mieszkania 3, w podwórzu na prawo. — Tamże do sprzedania: kamelje kwitnące, firanki, gitara, jaja mrówczane dla słowików. 72

Przyjmują się roboty małorosyjskie, damskie suknie, męzkie koszule, dziecinne wyszycia krzyżową robotą. Celna 4, mieszk. 14.

Magazyn strojów i sukien damskich, pod firmą P. Paszkowskiej, przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim № 585, poleca się szanownym paniom wielkim wyborem: domin, kostiumów charakterystycznych, oraz sukien strojnie przybranych. 511

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla," ulica Marszałkowska № 6a w Warszawie. O wyborze, guście i cenach, łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 140

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Obiady domowe dla osób lepszego towarzystwa. Mazowiecka 11, mieszk. 17, oficyna poprzeczna parter. 17135

Obiady domowe na miejscu i do domów po rs. 10 i 7½, miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 18

Obiady prywatne w porządnym domu. Aleksandra № 15, mieszk. 1. 508

Fryzjerka, Nowy-Świat № 55, w oficynie, na dole, specjalnie uzdolniona w czesaniu dam; czesze podług najświeższych żurnali w zakładzie kop. 30, na mieście k. 50, oraz peruki damskie i loki do wynajęcia, po cenach przystępnych. 203

Ważne dla p. stolarzy Przyjmuję do szabowania, ceny b. nizkie, robotę odsyłam. Danielewiczowska № 6. 458

Zawiadomienie: Warszawski Zakład opakowań z fabryką parową, pak i skrzyń, przy ulicy Waliców, pod № 1109, egzystujący pod firmą K. Jaczewski i J. Szeliga prowadzony, przeszedł na własność p. Lucasa Coenigrachts. 45

Lokal od frontu na dole, przy ulicy Widok № 7/1574a, złożony z 4 pokoi, przedpokoju, korytarza, alkowy, kuchni, ze zlewem, wodociągiem, piwnicą, górą i waterklozetem i t. p., jest zaraz do wynajęcia za rs. 550 rocznie, z powodu wyjazdu. Tamże są do sprzedania bardzo tanio meble z pokoju stołowego i gabinetu, oraz ogniotrwała kasa i żyrandol. 477

Osoba życzy wziąść dziecko na garnuszek. Chmielna № 51B, wiadomość u stróża. 476

Walerja Karpinska akuszerka Lecznicy I-ej, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. Krakow.-Przedmieście № 12.

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość w osobnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk 8 341

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem posiadająca język niemiecki bez długu, jest u akuszerki A. N. Ulica Pańska № 72, mieszk. 5. 484

Mamki wiejskie u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 279

Paszport wydany przez wójta miasta Okuniewa, na imię Wiktorji Marczyńskiej zaginął. Znalazca raczy złożyć w cyrkule 10-tym. 463

Idąc z kolei Nadwiślańskiej do domu zgubiony został pugilares z paszportem na imię: Lewek Petesburski i weksel na rs. 80 in blanko i rs. 3 papierkami i 90 kop. drobnych, dajo nagrody rs. 3. Adres: róg Freta i Podwal № 23. 473

Nagrody rs. 1. Zgubioną została książeczka d. 9 b. m., z napisem A. Szuster, w której była notowana oddana robota. Łaskawy znalazca zechce oddać takową pod № 10 ulica Długa, do introligatora G. Ahrendsz.

W dnia 9 b. m., zginął pies, wyżeł młody, biały, w brązowe łaty, wabi się Karo. Kto go odprowadzi na ulicę Senatorską № 22, do pani Toeplitz, otrzyma nagrodę. 73

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Abczyński Jan, Długa 25.
Bojasiński Lucjan, Senatorska 18.
Dunin K., Długa 25.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.
Mayzel Bronisław, Marszałkowska 56.
Meyet Leopold, Długa 17.
Plebiński Edmund, Długa 2.
Portner Apolinary, Elektoralna 3.
Poznański Maksymiljan, Przejazd 9.

APTEKI.

Bukaty B. dzierżawca Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

DENTYŚCI.

Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

GALANTERJA.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Krółewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.

Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTOR WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica. Sienna 6a.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Ludwig A., Senatorska, wprost Szk. Junk.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

POWOZÓW NAJEM.

Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO PORCELANA FAJANS.

Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.

ZEGARMISTRZE.

Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 29 Декабря (10 Января) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.